Dzisiejszy numer zawiera 10 stron. Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Nr. 55. **Lwów, Poniedziałek 8. Marca 1926 r.** **Rok XLIV.**

CENA NUMERU
20 gr.
PRENUMERATA: Miesięcznie we Lwowie 4 zł 50 gr. z dostawą do domu i w całej Polsce z przesyłką pocztową 4 zł 50 gr., zagranicą miesięcznie 6 zł 50 gr.
Dla urzędników państwowych i nauczycieli miesięcznie 3 zł.

LWOWSKI

Organ demokratycznej inteligencji

Redakcja i Administracja ul. Ossolińskich 15
Telefon redakcji 19, w nocy 29-19.
Tel. adm 32-19.
Adres dla telegramów: Kurjer Lwowski, Lwów.
Rękopisów nie zwraca się.
Redaktor naczelny przyjmuje: od 1-2 w południe.

W Lidze czy poza Ligą?

Lwów, 7 marca.

Międzynarodowa dyskusja na temat, czy Polska ma wejść do Rady Ligi czy też nie, **nie była bezowocną.** Siedząc na stołku cenzurowanym, mieliśmy sposobność przysłuchiwać się z bliska, co o nas sądzą za granicą. Dziś wiemy, **kto jest naszym pewnym przyjacielem,** kto niepewnym a kto **wrogiem zdecydowanym.**

Na tej podstawie stwierdzić raz jeszcze możemy, że ze wszystkich narodów europejskich, najbardziej nienawidzą nas **Niemcy.** Opinja niemiecka żyje jeszcze **duchem rewanżu,** myśli kategorjami wilhelmowskimi i **zupełnie nie uznaje** nowo ustalonego **porządku we wschodniej Europie.** Pielęgnowana od czasu Bismarcka nienawiść i **pogarda do rasy słowiańskiej,** wystąpiła z całą barbarzyńską szczerością, dając dowód, że psychika niemiecka **zupełnie nie jest przygotowana** do przyjęcia idei pokoju i zgody.

Te nastroje są nam aż nadto dobrze znane, jednakże **nieznane były innym narodom świata.** Przyzwyczajono się posądzać nas o militaryzm (nie bez pomocy ze strony niektórych partji polskich) i megalomanję. Na szczęście piana nienawiści, płynąca z Berlina zwróciła mimowoli uwagę na kraj leżący na wschód od Niemiec i zaczęto się nam **lepiej przypatrywać.**

Skutki niemądrej polityki niemieckiej **najlepiej okazały się w Anglji.** Z początku opinja angielska zajęła względem nas stanowisko **bezwzględnie nieprzychylne.** W miarę jednak rozszerzania się antypolskiej agitacji, zaczęto się zastanawiać, dlaczego **Niemcy** „ausgerechnet“ **Polskę uważają za swego wroga.**

Wojna z Mussolinim, tajny układ z Austrja, pożyczka dla Rosji, obcesowe pogróżki kanclerza otworzyły Londynowi oczy. Przekonano się, że Niemcy **całkiem nie myślą o uspokojeniu świata,** lecz o zdobyciu w Europie stanowiska równorzędnego Anglji. Ostatnia mowa Chamberlaina była jakby ukoronowaniem odwrotnych skutków berlińskich zabiegów.

Dyskusja wykazała dalej, że poza Niemcami **nie mamy właściwie żadnych wrogów,** owszem wszyscy obojętni i niepewni są do wzięcia. Zależy to od nas samych, od naszej siły, **wartości wewnętrznej i politycznego sprytu.**

Posiedzenie Ligi sprawę naszej roli w Europie jeszcze bardziej wyjaśni, bez względu na to czy do Rady wejdziemy czy też nie. **Przesilenie francuskie,** które wybuchło w ostatniej chwili, jest dla nas niekorzystne. Nawet wygląda dość **tajemniczo.** Briand najpierw oświadczył, że do Genewy **nie pojedzie,** a później zdecydował się pojechać ale w charakterze **nieoficjalnym.** Są dwie możliwości: **albo Briand chce zrzucić odpowiedzialność** wobec sprzecznych zobowiązań, jakie poczynił, albo też Francja zamyśla posłać do Genewy **bardziej zdecydowanego wroga Niemiec.** Albo więc zyskają na tem Niemcy albo my.

Jakkolwiek się wypadki potoczą, znaczenie Polski wzrośnie jeszcze bardziej. Premjer Skrzyński podkreślił wyraźnie, że **miejsce w Radzie Ligi nie jest potrzebne nam specjalnie, lecz Europie.** Myśmy dali dość dowodów na to, że ducha Locarno zrozumieliśmy i że szczerze po jego linji idziemy. Jeżeli Liga nas odsunie, wkrótce buta germańska da się odczuć i wówczas nasza rola stanie się bardziej ważną w dziele pokoju.

Lecz nawet gdyby i nadal o nas zapomniano, mamy jeszcze **inne środki obrony.** Podkreślił to zresztą znakomicie Beauville w „Liberté“. Droga ku wschodowi jest wolna i będzie to **winą Genewy,** jeżeli nas do tej orjentacji zmusi.

Tak więc **czy w Lidze czy poza Ligą** rasie naszej zagłada nie grozi. Największem naszem niebezpieczeństwem jest, **położenie wewnętrzne.** Pokolenie politycznych i handlowych **markietanów,** które w chwili, kiedy cała młoda i **prawdziwa Polska siedziała w okopach,** zdołało opanować najbardziej **wysunięte placówki pokojowe** w Sejmie, administracji i przemyśle, wisi nam jeszcze na karku i nie pozwala **rozprzestrzenić skrzydeł na całą szerokość.** Jeżeli to pokolenie przeżyjemy bez wstrząśnień, nie ulękniemy się wówczas żadnego zewnętrznego wroga, choćby nim byli Niemcy jako członek Ligi.

Żadna fortuna nie toczy się tak szybkiem kołem jak **polityczna.** Może przyjdzie czas, kiedy i nas prosić będą, tak jak dziś prosi się Niemców. Ktokolwiek szczerze myśli o uspokojeniu Europy w duchu Locarna, ten **prędzej czy później** dojdzie do przekonania, że **pokój w Europie bez nas będzie nie do pomyślenia.**

Dymisja premjera francuskiego.

Briand obalony głosowaniem w sprawie ustaw finansowych. Szanse polskie w Lidze Narodów zmalały.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 6. 3. Wobec uchwalenia przez Izbę francuską wyłączenia z projektu finansowego podatku od radjunków **Briand wręczył prezydentowi republiki swą prośbę o dymisję.** Równocześnie oświadczył, że **nie pojedzie do Genewy,** będzie jednak uczestniczył w przedwstępnych rokowaniach w Genewie. W pracach oficjalnych nie weźmie udziału, wychodząc z założenia, że jako obalony przez Izbę, nie może angażować rządu. — W związku z tem w Paryżu przypuszczają, **że szanse Polski co do uzyskania stałego miejsca w Radzie L. N. znacznie się pogorszyły.** Według opinji, panujących w Genewie wobec obalenia Brianda, całość spraw — tyczących się **rozszerzenia Rady L. N.** — ma być omawiana dopiero **na sesji wrześniowej.**

Prem. Skrzyński, Briand, Chamberlain i Ninczicz wyjechali do Genewy.

Paryż, 6. 3. (AW). Dnia 6 b. m. przybył tu **Chamberlain.** Wieczorem wyjeżdża specjalnym pociągiem do Genewy razem z **Briandem, Skrzyńskim i Ninczicem.**

SZWECJA POPIERA TYLKO NIEMCÓW W RADZIE L. N.

Sztokholm, 6. 3. (AW). Min. spr. zagr. Unden oświadczył w parlamencie, że **szwedzka delegacja** na posiedzeniu Rady Ligi Narodów w Genewie otrzymała polecenie **sprzeciwienia się przyznaniu stałego miejsca** w Radzie L. N. jakiemukolwiek innemu państwu **prócz Niemcom.** Delegacja oświadczy się również **za przyjęciem Niemiec do Rady L. N. już w marcu, zaś odłożeniem pretensyj innych państw do sesji jesiennej L. N.**

Notowania giełdowe.

Dolar w wolnym obrocie dnia 6 b. m.: w Warszawie 7.78; we Lwowie 7.74 zł.

Zurych urzędowy: Warszawa 70.00. N. Jork 5.19 i pięć ósmych. Londyn 25.2425. Paryż 18.82. Wiedeń 73.20. Praga 15.385. Włochy 20.8425. Belgja 23.60. Budapeszt 72.70. Sofja 3.7375. Holandja 208.25. Oslo 110.50. Kopenhaga 134.30. Hiszpanja 73.25. Bukareszt 2.22. Berlin 123.70. Belgrad 9.14.

Pogiełda nowojorska: Warszawa 13.00. Londyn 4.85 i dwadzieścia siedm trzydziestych drugich. Paryż 3.7375. Wiedeń 14.06. Praga 2.9625. Włochy 4.01 i pięć ósmych. Belgja 4.5425. Budapeszt 14.06. Szwajcarja 19.25. Sofja 0.74. Holandja 40.08. Oslo 21.26. Kopenhaga 25.91. Sztokholm 26.88. Hiszpanja 14.10. Bukareszt 0.4325. Berlin 23.81. Belgrad 1.7625.

Reforma administracji w Polsce.

Dziewięć projektów „Komisji Trzech“.

Warszawa (tel. wł.).

Onegdaj odbyła się w prezydjum Rady Ministrów konferencja prasowa, na której jeden z członków „Komisji Trzech“ senator **Kasznica** przedstawił dotychczasowe wyniki pracy komisji nad reorganizacją i uproszczeniem administracji.

Rezultatem tej pracy „Komisji Trzech“ jest **9 projektów ustaw**, a to: projekt ustawy o zmianie granic województw, o zespoleniu władz, o zmianie ustroju administracji szkolnej, o reorganizacji władz II. instancji, o reorganizacji policji państwowej, o zmianie niektórych postanowień o samorządzie, o połączeniu kontroli skarbowej ze strażą celną w jeden **korpus straży skarbowej**.

Komisja w swej pracy przyjęła jako zasadę metodę ewolucyjną, a wnioski przez nią opracowane, po drobnych poprawkach rządu, wejdą pod obrady ciał ustawodawczych, gdzie przedewszystkiem weźmie je pod rozwagę specjalna komisja sejmowa dla spraw oszczędnościowych i reorganizacji administracji.

Zasadniczą cechą projektów „Komisji Trzech“ jest iż mają one **uniemożliwić w przyszłości rozrost maszyny admininistracyjnej**.

———ox xo———

„Czy sprzedałem „Polskę Zbrojną“?

Lwów, 7 marca.

B. redaktor naczelny i wydawca „Polski Zbrojnej“ podpułkownik Remigjusz **Kwiatkowski** ogłasza na łamach tego pisma oświadczenie wyjaśniające opinji publicznej przyczynę swego ustąpienia z dotąd zajmowanego stanowiska.

P. ppułk. Kwiatkowski z najgłębszym oburzeniem odpiera **krzywdzące posądzenia**, jakie w ostatnich czasach w formie pogłosek pojawiły się na łamach pewnej części prasy, jakoby „Polskę Zbrojną“ komukolwiek sprzedał.

W tej sprawie p. ppułk. Kwiatkowski pisze m. i.:

„...Oświadczam, iż wszelkie pogłoski o rzekomej sprzedaży „Polski Zbrojnej“ są kłamstwem, płynącem z bagnistego źródła. Oświadczam dalej, że zmiana, zaszła na dotychczasowem mojem stanowisku, wynika jedynie stąd, iż, pragnąc, aby „Polska Zbrojna“ stała się **istotnem odzwierciedlaniem życia, potrzeb i interesów wojska**, postanowiłem zawierzyć odpowiedzialność za nią osobie niezależnej pod względem służbowym. Oświadczam również, iż, jak dotąd, tak i nadal, „Polska Zbrojna“ zasilana będzie wyłącznie piórami jednostek wojskowych i osób, blisko z wojskowością związanych.

Bardzo słuszne i zrozumiałe rozgoryczenie przebija z dalszych słów cytowanego oświadczenia:

„...Oświadczam wreszcie, iż **potępiając wszelkie frymarczenie placówkami służby publicznej**, potępiam również **frymarczenie czcią i honorem ludzkim**, i dlatego apeluję do korpusu oficerskiego i podoficerskiego, dla którego niosła i nieść będzie swą trudną pracę „Polska Zbrojna“, ażeby, biorąc pod uwagę moją odpowiedź publiczną, nikt z kolegów nie szczędził wystawiania pod pręgierz opinji tych wszystkich, co kalumjami, oszczerstwem i fałszem zatruwają atmosferę życia zbiorowego w każdej jego dziedzinie.“

Ustęp potępiający wyraźnie i odważnie tak **rozpowszechnione dziś frymarczenie pismami**, podpisze z całem uznaniem każdy dziennikarz pojmujący służbę publicystyczną jako posłannictwo społeczne.

———ox xo———

Sprawy polskie w prasie zagranicznej.

Lwów, 7 marca.

Gazette de Lauzanne. Chamberlain oznajmił, że żądania Polski są zrozumiałe, ale mówiąc tak, jest w przeciwieństwie do większości swego narodu. **To, co się tam dzieje, jest prawdziwem powstaniem przeciw Polsce.** Szybkość, z jaką opinja brytańska oderwała się od sojuszników z pola bitwy, jest jednem z najciekawszych zjawisk naszej doby.

Niemcy czekają tylko na to, aby się utrwaliła ich pozycja w Genewie, **wtedy wysuną żądania odsunięcia Polski od morza, zniesienie korytarza i odbioru Górnego Śląska.** W tem położeniu jest co najmniej lojalne danie Polsce możności obrony swej sprawy. Podobno minister Skrzyński jest zagrożony od chwili, gdy nie ma się pewności, że Polska będzie mogła wejść do Rady Ligi Narodów. Mówi się także, **że Polska orjentuje się ku Rosji, aby przeciwstawić się ofenzywie niemieckiej.** Logiczne takie poparcie powinna znaleźć w Genewie.

The Manchester Guardian. Kor. z Berlina pisze, że wobec opozycji partji socjalistycznej w Niemczech przeciwko rozszerzeniu Rady, **pewien socjalista polski** zwrócił się do jednego z przywódców socjalistycznych w Niemczech w celu zdobycia tej partji i przekonania jej o słuszności żądań polskich. Próba naturalnie **nie powiodła się. Tenże socjalista** polski starał się o pozyskanie **socjalistów szwedzkich.** Wynik jego starań był **negatywny.** Podobno mają się zwrócić polscy socjaliści do socjalistów **belgijskich**, lecz socjaliści niemieccy uprzedzają ich. Kor. w dalszym ciągu zaznacza, że groźba Polski zwrócenia się do Rosji w razie odmówienia jej stałego mejsca, wywarła **małe wrażenie w Berlinie.** Poska od pewnego czasu pomyślnie stara się o nawiązanie ściślejszych i bardziej przyjacielskich stosunków z Rosją. Jest rzeczą wątpliwą, czy takie porozumienie może być groźbą dla Europy.

Der Tag. W artykule wstępnym wyjaśnia, czemu prawica niemiecka stale odrzucała t. zw. pojednanie się z aljantami. Zostanie ono tak długo złym interesem, dopóki na tem pojednaniu spoczywa **klątwa Wersalu.** Hr. Skrzynski, który z wiedeńskiego Ball-Platz przeniósł się do pałacu Brühla, pokazał sejmowi warszawskiemu film o klasycznej reżyserji. Wszystkie kable i radja były czynne zanim staro-austrjacki gentleman wygłosił jedno słowo wobec swych chłopów sejmowych. Za ten olbrzymi i drogi film **Niemcy będą musiały płacić w Genewe. Luther zagroził, że wróci z Genewy z niczem, jeśli p. Skrzyński zwycięży.** Lecz pytanie jest, kto zwycięży, a kto wróci z niczem.

Berliner Tageblatt zamieszcza w dziale gospodarczym artykuł Dr. Seiftera p. n. „Polenskampf um die Sanierung“. Autor zwraca uwagę **na nierealność budżetu** na rok 1926 co odbija się a kursie złotego. **Ogólne pokrycie** wszystkich będących w obiegu w Polsce znaków pieniężnych wynosi zaledwie 6%. Polska w dalszym ciągu obstaje przy budżecie 1,7 miljonów, podczas gdy wszyscy powołani przez Polskę eksperci uważai **budżet 800-miljonowy za jedynie znośny** dla życia gospodarczego. W końcu autor czyni uwagę, iż **„rezultat polsko-niemieckich pertraktacyj handlowych** w znacznej mierze **może** zdecydować **los akcji sanacyjnej w Posce.**

———xo x———

Tajna fabryka dokumentów wojskowych.

Warszawa, (Tel. wł.).

Władze śledcze wykryły znaczne nadużycia z dokumentami poborowymi, w miejscowościach Ząbki pod Warszawą.

W mieszkaniu Bogumiła Gintera przeprowadzono rewizję, w czasie której odkryto niemal całkowicie skompletowaną kancelarję P. K. U. Taina ta kancelarja była zaopatrzona we wszelkiego rodzaju potrzebne książki, dokumenty, pieczęcie i blankiety, potrzebne do wystawiania książek poborowych oraz dokumentów wojskowych.

Rzeczą charakterystyczną jest, iż wszystkie te dokumenty in blanco zaopatrzone były urzędowemi pieczęciami. Brakowało tylko nazwiska.

Gintera podczas rewizji w mieszkaniu nie zastano. Ujęto go w miejscowości Piaseczno. Ginter był urzędnikiem P. K. U. Warszawa-miasto.

Niewątpliwie ma się tu do czynienia z szajką, trudniącą się dostarczaniem fałszywych dokumentów wojskowych.

FUSZERKA CHIRURGICZNA.

Warszawa. 6. 3. (AW). W warszawskim świecie lekarskim wywołała bardzo żywe zainteresowanie i liczne komentarze operacja dokonana w jednym ze szpitali wojskowych na żonie lekarza wojskowego dr. W. K. Przy operacji otwarto chorej jamę brzuszną. Stwierdzono tam ostry stan zapalny i znaleziono ropny guz w którym zajdowały się **pokryte rdzą nożyczki chirurgiczne pozostawione w jamie brzusznej przed 11 laty podczas operacji w jednym ze szpitali wojskowych.** P. K po dokonanej operacji **zmarła onegdaj.**

———oo———

Jubileusz uczonego rosyjskiego.

Lwów, 7 marca.

Cała Rosja obchodziła uroczyście **60-lecie** pracy naukowej i **40-lecie** akad. działalności uczonego rosyjskiego **Karpińskiego,** prezydenta Akademji nauk w Petersburgu, znanego **geologa.** Przez 15 lat badał on układ geologiczny całej Rosji i **ziem polskich** pod zaborem rosyjskim. Jako 78-letni starzec, wyjechał w roku 1924 dla badań naukowych poza koło podbiegunowe.

———oo———

Pod znakiem czasu.

NIECO O PODATKU NA BEZROBOTNYCH.

Lwów, 7 marca.

Inicjatywa podjęcia **wielkich robót dla zatrudnienia bezrobotnych** z funduszów czerpanych za pomocą ustanowienia specjalnych podatków, spotkała się **z ogólną pochwałą.** Ale, gdy przyszło do płacenia — **każdy się uchyla.** Na posiedzeniach Rady miejskiej, przedmiotem długich i burzliwych debat bywają właśnie sprawy, ustanowienia opłat od rozmaitych przedmiotów zbytku lub użytku, gdyż przedstawiciele **klas, które mają płacić,** najgoręcej się temu **sprzeciwiają.** Przykład takiego stanowiska mieliśmy na ostatniem **posiedzeniu Rady,** gdy omawiano sprawę **opłat od portali, szafek i skrzynek** wystawowych przy sklepach. Kupcy bronili się przeciw temu zawzięcie, chociaż wydatek pięciu, a choćby i dziesięciu złotych rocznie od 1 metra **niebardzo by ich zubożył,** zwłaszcza, że skrzynek takich ma każdy z nich tylko parę i że szerokość ich jest niewielka.

Co do podatku od **mieszkań luksusowych,** to problem ten został w rozmaitych miastach **różnie rozwiązany; we Lwowie,** za mieszkanie zbytkowne, uważa się lokal złożony przynajmniej **z pięciu pokoi,** niezależnie od liczby jego mieszkańców — natomiast w **Warszawie,** nałożono opłatę na mieszkania, w których **liczba pokoi przewyższa o dwa** lub więcej **liczbę osób.** Np. osoba **samotna,** mieszkająca w **trzech lub czterech pokojach,** we Lwowie **nie płaci** podatku, ale musiałaby go płacić w Warszawie. **Mieszkanie pięciopokojowe,** zajęte przez rodzinę, złożoną z **dziesięciu osób, uznane** jest we Lwowie **za luksus,** a w Warszawie nie podlega opłacie. Przyznać trzeba, **że warszawski sposób** rozwiązania zagadnienia jest **racjonalniejszy.**

(m.)

LICZBA BEZROBOTNYCH W POLSCE.

Warszawa, 6. 3. (AW). Ogólna liczba bezrobotnych w Polsce po dzień 1 marca wynosi 358 tys. — W porównaniu z poprzedniemi cyframi, widzimy nieznaczne zmniejszenie (o 1.600 osób).

Nadzwyczajna Premja dla wszystkich Czytelników Kurjera Lwowskiego.

Aby **wziąć udział** w losowaniu **obrazu olejnego Ant. Bartkowskiego**

należy wyciąć 3 kupony

(pierwszy, drugi i trzeci), które Czytelnicy znajdą **do dnia 10 b. m. na łamach „Kurjera Lwowskiego“** i nadesłać do dnia 15 b. m. w kopercie do Redakcji „Kurjera Lwowskiego" **(Dział premji).**

W losowaniu może wziąć udział każdy Czytelnik „Kurjera Lwowskiego”.

Kupon 1. zamieściliśmy w num. 52 „Kurjer Lw.“

Kupon 2 zamieściliśmy w nr. 54 Kurjera Lw.

Kupon 3.

zamieszczamy dziś.

Z sali odczytowej.

„Kultura artystyczna w naszem społeczeństwie“.

Lwów, 7 marca.

W sali Muzeum Przemysłowego, odbył się w piątek odczyt dyr. tego muzeum Dra **Stronera** na temat kultury artystycznej w naszem społeczeństwie. Prelegent doskonale scharakteryzował niedostateczny poziom tej kultury u nas, w porównaniu z innemi społeczeństwami. Wskazał na sposoby uszlachetnienia jej, byśmy już nareszcie przestali być w Europie narodem „o młodej kulturze“.

Licznie zgromadzona doborowa publiczność wysłuchała interesującego i bardzo trafnie ujętego odczytu i oglądała demonstrowane wydawnictwa artystyczne z wielkiem zajęciem.

Odcinek „Kurjera Lwowskiego“ z 8. 3. 26.

Prof. Leon Piniński.

Przemówienie

w czasie uroczystego wręczenia Księgi pamiątkowej prof. Balzerowi, które odbędzie się dziś w niedzielę.

Lwów, 7 marca.

Dostojny Panie! --

Z treści Księgi Pamiątkowej, którą niesiemy Ci w darze, ocenić łatwo zdołasz, jak szerokie są koła pracowników naukowych, pragnących złożyć hołd Twym niespożytym zasługom. Wśród autorów, których prace obejmuje ta księga, widnieją nazwiska nie tylko najbliższych Twych przyjaciół, kolegów czynnych z Tobą razem w zawodzie profesorskim Wszechnicy lwowskiej oraz licznych Twych, wdzięcznych uczniów, lecz nadto pracowników z innych dzielnic ojczyzny, i z rozlicznych gałęzi wiedzy, a prócz tego świetne imiona zagranicznych uczonych, którzy wraz z nami pragnęli wyrazić Ci swe gorące uznanie. I gdyby nie okoliczność, iż w tego rodzaju pracy zbiorowej liczyć się należało z trudnościami wydawniczo - technicznemi, udział uczestników byłby nierównie większy.

Datą łączy się publikacja niniejsza z czterdziestoleciem Twej pracy profesorskiej na wydziale prawa Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, równocześnie zaś z trzydziestą rocznicą powołania Cię w tejże Alma Mater na godność rektora. Powstała zaś ta księga z chęci uczczenia Cię jako jednego z koryfeuszów nauki, męża europejskiej sławy, któremu my , rodacy Twoi, za światło Twej wiedzy i wzniosłość Twych uczuć i dążności szczególniejszą winniśmy wdzięczność.

Nader bogaty jest Twój dorobek naukowy, aby wymienić tylko najznakomitsze dzieła: Genezę Trybunału koronnego, Genealogię Piastów, Corpus iuris Polonici, Skarbiec i Archiwum koronne w dobie przedjagiellońskiej, Skartabelat w ustroju szlachectwa polskiego, wreszcie Królestwo Polskie 1295-1370, złożone w darze odradzającej się Ojczyźnie.

W pracach swych naukowych umiałeś zawsze, co niezwykle jest trudnem, łączyć w świetny sposób najcenniejsze zalety historyka i prawnika zarazem; przedstawienie przemian dziejowych nie mąci w nich nigdy jasności i dogmatyczności konstrukcji. W studjach budowlanych na podstawie żmudnych dociekań źródłowych łączysz benedyktyńską iście pracowitość z szerokim i jasnym poglądem na całość przedmiotu. Najściślejsza sumienność w przedstawieniu szczegółów idzie w parze z siłą dykcji i niepospolitym darem przekonywującego wywodu, który chwyta czytelnika, bo się w nim czuje szczerość przekonań autora. Nic tedy dziwnego, że w Twych tworach naukowych stałeś się dla innych wzorem i zasłużyłeś w całej pełni na zaszczyt miana „mistrza“.

Młode pokolenie historyków i prawników wyrosłe pod Twem kierownictwem i ukształcone nauczycielską Twą opieką przejęło się przykazaniami pracy, miłości prawdy, sumiennego i gruntownego badania i w myśl Twych intencyj, krzewić będzie nadal zasady naukowe i obywatelskie przez Ciebie wpojone.

Żmudny zawód uczonego nie oderwał Cię od żywego udziału w wydarzeniach współczesnych, nie wystudził zapału serca dla potrzeb narodu. Gorących uczuć i porywów we wszystkich ważniejszych momentach dałeś liczne, podziwu godne dowody. Dość przytoczyć następujące dwa przykłady: Twój wymowny protest w liście otwartym do Teodora Mommsena w odpowiedzi na tegoż zlekceważenie całej kultury słowiańskiej i Twą wspaniałą, na głębokich studjach opartą obronę praw naszego narodu w sporze o Morskie **Oko z Węgrami,** którą uzyskałeś rozstrzygnięcie sprawy na naszą korzyść, a tem samem utrzymałeś dla ojczyzny najczarowniejszy zakątek naszej górskiej przyrody.

Trwałą też zasługą Twą będzie potężne wzmożenie naukowego życia polskiego na kresach przez skuteczne zjednoczenie go w poważnem zrzeszeniu naukowem z siedzibą we Lwowie. W tym celu stworzyłeś w r. 1901 Towarzystwo popierania nauki polskiej, które stało się ogniskiem skupiającem rozpierzchłe wysiłki umysłowości polskiej, warsztatem, przy którym formowały się młode siły naukowe dla wzmożenia kultury polskiej i przekazania jej następnym pokoleniom. Pierwszy prezes, a zarazem najgorliwszy robotnik w codziennym trudzie siłą woli, potęgą ducha zdołałeś utworzone przez Ciebie Towarzystwo doprowadzić z nikłych początków do pięknego rozkwitu, kierowałeś niem przez lat dwadzieścia niestrudzenie aby w r. 1920 ujrzeć je wreszcie przeobrażonem w silnie zorganizowane Towarzystwo Naukowe, które wraz z innemi naszemi najwyższemi instytucjami naukowemi wiedzę ojczystą na wysokim utrzymują poziomie.

Prace Twoje i ich owoce są najtrwalszym pomnikiem tego czem byłeś i jesteś nie potrzebują one panegiryków ani słów pochwalnych. Lecz łatwo pojąć, iż tym, co pragną oddać cześć zasłudze znakomitego męża nauki, obywatela i nauczyciela, zależy też na utrwaleniu tych uczuć dziełem utworzonem wspólnym wysiłkiem, bo, jak powiada nasz kronikarz, mistrz Wincenty Kadłubek: „quia mundus caducus est et diversis cotidie casibus variatur, necesse est actiones legitimas, quae memoria indigent, per scripti continenciam transmitti in noticiam posterorum.“

Księga pamiątkowa ku czci Oswalda Balzera.

Lwów, 7 marca.

Nazwisko Balzera samo mówi za siebie, i zna je każdy inteligentny Polak. Wybitny uczony, popularny w Polsce i zagranicą, umiał krzepić swem słowem także szersze warstwy społeczeństwa (pomiędzy innemi także „Kurjer Lwowski" zamieszczał jego artykuły). Celem uczczenia jubileuszu jego 40-letniej pracy profesorskiej, zawiązał się komitet z profesorów Władysława Abrahama, **Leona Pinińskiego i Przemysława Dąbkowskiego.**

Komitet ten, którego duszą był **prof. Dąbkowski**, zebrał 76 rozpraw uczonych polskich i zagranicznych z różnych dziedzin wiedzy od teologji do techniki. Środków pieniężnych na **druk olbrzymiego wydawnictwa**, obejmującego w 2 tomach blisko półtora tysiąca stron, udzieliło całe społeczeństwo, zwłaszcza znany mecenas nauki, **Dr. Bolesław Czechowicz**, oraz Ministerstwo Oświecenia i Kasa Malinowskiego. **Przez 14 miesięcy bez przerwy drukarnia Ossolineum pracowała nad tą „Księgą pamiątkową"**, nie mającą prawie równych sobie.

Samo wyliczenie nazwisk uczonych, biorących udział w tym hołdzie, zabrałoby zbyt dużo miejsca. Tembardziej **niepodobna wymieniać tu tematów rozpraw**, a zgoła niemożliwem jest wyliczenie ile nowych i ciekawych myśli zawarto w tej „Księdze" z wielu dziedzin wiedzy (głównie historji, historji prawa, historji literatury i filozofji).

Ograniczyć się musimy do bardziej zewnętrznego przeglądnięcia wydawnictwa. Zwraca uwagę pewna innowacja wydawnicza, a to że obok rozpraw napisanych w języku polskim, zamieszczono też dwie rozprawy w języku czeskim, dwie w chorwackim, dwie we francuskim, a po jednej w językach: bułgarskim, rosyjskim i angielskim. Znakomity **holenderski slawista, van Wijk z Leydy** umieścił swą rozprawę w języku polskim. Zwraca też uwagę czytelnika zestawiona przez **Z. Wojciechowskiego bibljografja prac Balzera.** Na 37 bitych stronach tytuły różnych prac jubilata, **ogółem 231 pozycyj bibliograficznych.** Widzimy, że tylko to, co sam Balzer wydał dotąd drukiem, mogłoby tworzyć ładną biblioteczkę, nie licząc wielu, redagowanych przezeń w różnych czasach wydawnictw i nie licząc tego, co o jego dziełach i o nim samym na szerokim świecie pisano.

Jeżeli uzmysłowimy sobie, **z jaką starannością i z jakim nakładem pracy jubilat swe dzieła opracowywał**, będziemy mieli obraz trudu cierpliwego całego jego życia dotychczasowego. Ale wiemy, że znakomity jubilat jeszcze pracy swej nie zakończył, lecz **pracuje dalej.** Wiemy też, że poza tem wszystkiem założył on **Towarzystwo popierania nauki polskiej we Lwowie** (dzisiejsze Towarzystwo Naukowe lwowskie) i włożył w nie przez lata olbrzymią ilość zapału i pracy. Wiemy też, że **obowiązki profesora spełniał przez 40 lat** z całem oddaniem i potrafił wychować całe pokolenie historyków i historyków prawa, zajmujących dzisiaj katedry i wybitne miejsca w nauce. **Zbiera nas podziw** na widok takiego rachunku sumienia pracy Balzera. Może on być z niego dumny, a my z nim z tego, że takiego człowieka nasz naród umiał wydać. Życzymy mu z serca, by jeszcze przez długie lata dorzucać mógł corocznie nowe klejnoty do tego skarbca, przez siebie założonego.

Jest to uczony i człowiek ze starego, twardego, pokolenia. Z żelazną cierpliwością, wytrwałością i pracowitością każdy dzień, co więcej, każda chwilę swego życia umiał poświęcić czemuś wielkiemu. Nie dziw więc, że po latach uzbierało się tyle pozycji (i to jak doniosłych) na jego koncie „habet". Rzeczywiście przychodzi na myśl, że gdyby nasza Polska miała równocześnie więcej ludzi z podobnem oddaniem się swej gałęzi pracy w najrozmaitszych dziedzinach, życie nasze musiałoby dzisiaj wyglądać stokroć bujniej i piękniej.

Jeden na wielu potrafi dorównać horyzontem i głębokością myśli Balzerowi, jeden na wielu, umiałby głębokość połączyć z taką przystępnością, jak Balzer. Mało którego myśli i czyny żyłyby wśród mas, tak jak Balzerowskie. Ale i tak mało kto zdaje sobie sprawę, że myśli kategorjami Balzera i nie każdy umie ocenić ten dług wdzięczności, jaki wobec niego zaciągnął.

Dla tego człowieka **nie aplauz i nie wdzięczność rodaków była bodźcem do pracy.** Umiał znaleźć w sobie kategorycz. imperatyw, każący mu oddać siebie całego bez reszty społeczeństwu, nauce i ideji. Przeświadczenie spełnionego obowiązku było celem, do którego dążył, i który dlatego właśnie mógł osiągnąć.

Może w dzisiejszem pokoleniu **znajdzie się dość ludzi wybranych z miljonów**, może zdolają oni przebudować, rozbudować i utrwalić Polskę w tysiącznych kierunkach jej życia i potrzeb. Wierzymy w to przy tym wielkim jubileuszu, triumfie pracy i ofiarności.

Miałem pisać o samej „Księdze pamiątkowej", a zacząłem pisać o Balzerze, a w końcu zamarzyłem o przyszłości. Nie stało się to przypadkowo **Wspaniała „Księga" składana w hołdzie długoletniej pracy wybitnemu mężowi nauki, nie może nie mówić o samym uczonym jubilacie.** A gdy o nim mowa, nie sposób jest nie wyobrazić sobie go **na tle społeczeństwa.** Że zaś uczył nas Balzer wierzyć w wartość tego społeczeństwa, wolno nam też ufać, iż stanie ono na wyżynie godnej jego wielkiego nazwiska.

Życzymy to w dzień Twego jubileuszu, Czcigodny Profesorze Tobie i nam samym.

J. A.

—oxxo—

Min. Grabski redukuje swoje pomysły sanacyjne.

Warszawa. (Tel. wł.).

Ministerstwo oświaty **nie wprowadzi podwyżki etatowych 3 godzin** dla nauczycieli szkół średnich, jak to postanowiła ustawa sanacyjna z 22 grudnia 1925. Ministerstwo oświaty postanowiło też od 1 kwietnia b. r. **przywrócić płace nauczycieli do norm z 1 grudnia 1925.** Nie będzie obowiązywało obniżenie o 4, 5 i 6 procent zasadniczej płacy. — Czynności dodatkowe za wychowawstwo, zarządzanie biblioteką, gabinetem i t. p. nie będą wynagradzane.

—oo—

† Ludwik Heller.

Lwów, 7 marca.

Przedwczesny zgon człowieka o tak żelaznem zdrowiu i niesłabnącej energji, jakim był ś. p. Ludwik Heller, zaskoczył wszystkich. Od jakiegoś czasu Zmarły nie występował na widowni publicznej, usunął się od bezpośredniej pracy teatralnej — wiedziano jednak, że ma pewne plany i projekty, nad któremi pracuje. Bo też bez pracy nie można było sobie pomyśleć tej postaci, tak dobrze nam znanej, tego najpilniejszego dyrektora teatru, tego niezmordowanego teatromana, który potrafił lata całe pracować w teatrze od 8 rano do późnej nocy z małą przerwą na obiad.

Dziś, kiedy stoimy u jego trumny, kiedy ucichły się walki o sposób prowadzenia teatrów, godzi się podnieść i uczcić zasługi długoletniego dyrektora lwowskiego teatru — **z pod którego dyrekcji wyszedł szereg artystów o najgłośniejszych w Polsce nazwiskach.** Dbał o to ś. p. Zmarły, by mieć **personal pierwszorzędny i personal ten kochał, otaczając go troskliwą opieką. Talenty wysoko cenił, szanował i umiał je doskonale eksploatować** — o godność i pozycję społeczną aktora walczył — **teatr poza stroną handlową, w której był mistrzem, kochał fanatycznie i tytuł swój wysoko nosił.**

Jego wielką zasługą jest pokaz nie teatru lwowskiego w Paryżu i Wiedniu, co było w czasach naszej niewoli doskonałą propagandą polskości.

Wespół z ówczesnym sekretarzem, znanym publicystą, Henrykiem Cepnikiem, próbował również swych sił, jako autor dramatyczny.

Indywidualność silna, miał swych wrogów, ale ci nie zamykali oczu na jego istotne zasługi — wiernych i oddanych przyjaciół miał w samym teatrze. Dość zapytać o to aktorów i personal pomocniczy.

Śmierć jego w pierwszym rzędzie oni głęboko odczują i pamięć o nim zachowają.

We Lwowie, gdzie tyle lat gorliwie przepracował, nie szczędząc sił i zapału należy mu się również wdzięczne wspomnienie.

A.

—xo ox—

Gen. Sikorski do korpusu lwowskiego.

Lwów, 7 marca.

Po objęciu dowództwa VI Korpusu, jenerał Sikorski Wł. wydał do wojska rozkaz, który podajemy w wyjątkach:

„Żołnierze! Obejmując z dniem dzisiejszym dowództwo korpusu, — składam w pierwszym rzędzie hołd bohaterom, poległym w obronie tych wschodnich rubieży Rzeczypospolitej. W pełnem poczuciu pewności co do Jutra Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, oraz przyszłości Wielkiej Armji Narodowej — staję dzisiaj w Waszym szeregu, by kontynuować nieustający wysiłek wojska nad własną i Państwa konsolidacją. Jak zawsze dotychczas, tak i na obecnym swoim posterunku, poprowadzę Was nieugięcie drogą żołnierskiego obowiązku, niezłomną drogą służby narodowej. Stwierdziłem z żywą radością, że **zawodowa kadra korpusu jest wewnętrznie i moralnie zwartą**, że praca twórcza lat ostatnich zniwelowała wszelkie wśród Was różnice, wytwarzając wspólną nam wszystkim ideę nowoczesnej armji narodowej.

W tym kierunku prowadzić Was nadal będę — bacząc pilnie, by podległe mi oddziały tak w pracy na rzecz wojny, jak i w pracy czysto pokojowej, pozostawały zawsze we właściwych żołnierzowi ramach. Rzetelne i niezmordowane wysiłki Wasze, oparte o wrodzony polskiemu żołnierzowi duch poświęcenia, dokonały wiele pod wytrawnym przewodem Waszych dowódców i moich na stanowisku dowódcy korpusu poprzedników. Będę szczęśliwym, jeśli te zdobycze utrwalę i rozszerzę, a korpus lwowski utrzymam w rzędzie najlepszych korpusów wojska. Żądać jednak będę nadal od Was twardej konsekwentnej i jak najbardziej celowej pracy, gdyż dzieło obrony nie jest jeszcze ukończone.

—xo ox—

Postulaty P. P. S.

Warszawa, (Tel. wł.).

Delegaci prezydjum P. P. S. przedstawili onegdaj ministrowi spraw wewn., p. **Raczkiewiczowi** konieczność najrychlejszego wprowadzenia w życie w samorządach **na terenie Małopolski ordynacji wyborczej, obowiązującej w b. Kongresówce.** Minister Raczkiewicz oświadczył, że jakkolwiek komisja stronnictw nie doprowadziła jeszcze do porozumienia w sprawie ustawy samorządowej, pomimo to zamierza on objąć ustawą i Małopolskę.

Delegacja zwróciła też uwagę p. Raczkiewicza na to, że **władze administracyjne szykanują zgromadzenia poselskie** na Kresach. Minister Raczkiewicz oświadczył, że wyda polecenie województwom, aby władze administracyjne nie wydawały zarządzeń, sprzecznych z postanowieniami konstytucji.

—x x—

Rabunek w pociągu przy pomocy usypiających papierosów.

Lwów, 7 marca.

W nocy z 2 na 3 b. m. dwaj lwowscy kupcy Chaim Guttman i Hersch Hirschhorn wyjechali osobowym pociągiem **ze Lwowa do Bóbrki.** Obaj oni usadowili się w przedziale III. klasy, gdzie zastali już innych pasażerów, z którymi nawiązali rozmowę. W trakcie wspólnych „wymurzeń" jakiś elegancki jegomość, potraktował kupców papierosami.

Pociąg miał tymczasem różne stacje i przedział począł się opróżniać.

Pozostali tylko: ów elegancki pan, jego towarzysz, oraz owi kupcy, którzy opanowani nagle dziwną sennością, zasnęli snem kamiennym. Minęli Bóbrkę, obudzili się dopiero **w Stanisławowie** i z przerażeniem stwierdzili, iż zostali przy pomocy narkotyzujących papierosów uśpieni a następnie doszczętnie obrabowani. Zawiadomione o wypadku okoliczne ekspozytury P. P. wdrożyły śledztwo.

—oo—

Premja dla Prenumeratorów „KURJERA LWOWSKIEGO".

Bezpłatne i ulgowe bilety do „Teatru Małego".

Lwów, w marcu.

Warunki:

1) Kto uiści **pełną** prenumeratę **kwartalną** (t. j. 14 zł.) za „Kurjer Lwowski" otrzyma:

a) **raz na kwartał dwa bilety wolnego wstępu** do Teatru Małego;

b) **oraz 2 razy** (w każdym miesiącu i raz) **2 bilety** za zniżką **50 procent.**

2) Kto uiści **pełną prenumeratę miesięczną** (t. j. 4 zł. 80) otrzyma:

a) **1 raz na miesiąc 2 bilety** do Teatru Małego **za zniżką 50 procent;**

b) **oraz bierze udział w losowaniu 2 bezpłatnych biletów** wstępu, które w poważnej ilości będą rozlosowane między stałych abonentów.

*

Prenumeratę „Kurjera Lwowskiego" rozpoczynać można każdego dnia w miesiącu.

*

Przedpłatę nadsyłać należy **przekazem pocztowym** do Administracji „Kurjera Lwowskiego", lub uiszczać bezpośrednio w Administracji, gdzie też otrzymywać się będzie ulgowe bilety.

Bilety powyższe otrzymywać mogą prenumeratorzy „Kurjera Lwowskiego" codziennie między godz. 2-gą a 4-tą w Administracji „Kurjera Lwowskiego".

Losowanie bezpłatnych biletów dla prenumeratorów miesięcznych odbędzie się w najbliższych dniach.

Wielki podróżnik Lauge Koch we Lwowie.

Lwów, 7 marca.

Lauge Koch przybywa do Lwowa.

Wiekiem jeszcze młody, sławą już **rozgłośny.** Obok swego mistrza i przewodnika. **Knud Rasmussena,** jest dziś Lauge Koch **drugim, wielkim Duńczykiem,** który zerwał zasłonę tajników **Grenlandji.**

Lauge Koch (czytaj Kok) był pierwszy raz w Grenlandji jako 20-letni młodzieniec w r. 1913. W trzy lata potem, przyłączył się do wyprawy Knud Rasmussena, zwanej **„Drugą wyprawą do Thule"** najdalej na północ wysuniętej osady eskimoskiej na zachodniem wybrzeżu Grenlandji. Po powrocie w r. 1918. zabrał się Koch szybko do organizacji **nowej wyprawy,** już pod własnem kierownictwem.

W swej ekspedycji, zwanej **„Ekspedycja Dwuchsetlecia"** — dotarł Koch do najdalej wysuniętego **przylądka grenlandzkiego Morris Jesup,** i zdjął szczegółowe **mapy** zwiedzonych okolic, ustalając fakt, że kraj Peary'ego, nie jest wyspą ale tylko **półwyspem grenlandzkim.**

Mimo olbrzymich przestrzeni, wielkich trudności, mrozu, a nawet braku pożywienia, ekspedycja Kocha wróciła **bez strat w ludziach.** Podróżnik ten, rozpoczyna **w lecie tego roku nową wyprawę,** która zbada mało przystępne północno-wschodnie wybrzeże tej wyspy.

Lauge Koch przybył do Polski, by podzielić się z sąsiednim narodem bałtyckim radością wielkich odkryć swego narodu.

Towarzystwo Geograficzne jakoteż **Kasyno i Koło Literackie** w imieniu **całego społeczeństwa** kulturalnego **złączyły** się w organizacji tego odczytu.

Koch zainteresuje zapewne swym wykładem liczne rzesze słuchaczy, oraz koła naukowe.

Odczyt w **języku niemieckim,** p. t. **„Wokoło północnej Grenlandji",** który odbędzie się w sali Kasyna i Koła Literackiego we **czwartek, dnia 11 b. m.,** będzie ilustrowany licznemi **przeźroczami** i pokazami. Słowo wstępne wypowie prof. Eugenjusz **Romer.**

Uwagi godna wystawa rysunków w II-giem gimnazjum.

Lwów, 8 marca.

Od kilku lat wprowadziło II. gimnazjum naukę rysunków. Nauczyciele artysta malarz p. prof. **Bartkowski** z współpracą p. **Świtalskiej** dokładają od początku wiele trudu, by przedmiot ten odrazu postawic na odpowiednim poziomie. To też dzisiejsza wystawa świadczy chlubnie o zasługach nauczycieli i zdolnościach uczniów.

Wystawa ta wybija się z pośród innych tego rodzaju swoją celowością. „Rysunek w intelektualnym rozwoju ucznia", oto hasło pod którem ją otwarto. W umiejętny sposób podzielone eksponaty mają na celu wykazanie praktyczności rysunków w zastosowaniu do nauki innych przedmiotów.

Otwarcie wystawy odbyło się w obecności wizytatora **Wąsowicza,** jako delegata Kuratorjum, grona nauczycielskiego z dyrektorem na czele i licznej publiczności z grona rodziców i kształcącej się młodzieży zakładu.

Treściwy wykład prof. **Bartkowskiego** przedstawiający rolę i rozwój rysunku od czasów przedhistorycznych do doby obecnej a zalecający prowadzenie nauki tego przedmiotu w ścisłym związku z przedmiotami żywej przyrody przyjęto żywymi oklaskami.

Nie mniej sympatycznie słuchano produkcji dobrze zgranego Kółka mandolinistów, po czem inż. **Rauchberger** imieniem Koła rodzicielskiego w serdecznych słowach powitał gości i młodzież.

Po odegraniu hymnu narodowego nastąpiło oglądanie eksponatów.

R.

Z sali koncertowej.

Pianista Hoehn.

Lwów, 7. marca.

Od szeregu lat Alfred Hoehn, dzięki wybitnym zaletom artystycznym, zaliczany jest do pierwszorzędnych pianistów europejskich. Szczerą grą Hoehn ujmuje sobie słuchacza. W jego grze, wyrazie uczuć niema nic przypadkowego lub nieświadomego; wszędzie, zarówno u Händla, Couperina, Scarlattiego jak i Debussy'ego i Skrjabina przebija silna indywidualność artystyozna.

Podczas interpretacji Impromptu Fis-dur i nokturnu C-moll Chopina oraz utworów Liszta słuchacz pozostaje pod wpływem niezwykłej energji, potężnej gry akordowej, wyraźnej linji melodyjnej i zdrowej rytmiki. W kantylenie (Chopin, sonata F-moll Beethovena) interesuje delikatne uderzenie, przekonywające a zarazem zdradzające poczucie dźwięku i piękności udu chowionego tonu.

Nakoniec o publiczności. Sala Tow. muz. jest piękna, czysta i dobrze ogrzana. Dlaczego niektóre panie wchodzą na salę w kapeluszach, wierzchnich okryciach i zabłoconych śniegowcach. Przecież i Lwów zalicza się do kulturalnej Europy a nie Azji. **Grd.**

Okruchy.

CUDA

„Z próżnego nie naleje", tak mówiłi basta,
lecz to fałsz! Zaraz dowód przeprowadzę
[ścisły:
Skarb Państwa wciąż pieniądzmi marno-
[trawnie szasta,
a z głów pewnych ministrów wciąż pły-
[ną pomysły.
Są wciąż cuda jak dawniej. Jozue wzniósł
[rękę,
wstrzymał słońce, co ziemski oświecało
[padół,
ja wstrzymam strumień (rymów), by skró-
[cić wam mękę,
nie wznosząc dłoni, lecz ją opuszczając
na dół.

Zetor.

——oo——

Odcinek „Kurjera Lwowskiego" z 8. 3. 1926

W siedzibie Króla Stasia.

(Pięć studjów o Łazienkach Stanisława Augusta. Napisał Władysław Tatarkiewicz. Książnica-Atlas Lwów-Warszawa).

Lwów, 7. marca.

Słusznie podkreśla autor tej pięknej książki w przedmowie, że jakkolwiek Łazienki sławne były w Polsce, nikt nie poświęcił tej rezydencji królewskiej książki, nikt ze współczesnych jej nie opisał. Nie doczekały się one swego Trembeckiego jak Zofjówka, ani Naruszewicza jak Powązki, ani swego Niemcewicza jak tysiące polskich dworów. A jednak Trembecki częstym bywał tu gościem, długie lata mieszkał tu Naruszewicz, Niemcewiczowi jeszcze za życia miał być wzniesiony pomnik na Amfiteatrze! Bardzo tylko szczupłe wiadomości pozostawili S. B. Zug, Sobieszczański i Bartoszewicz.

Dokumenty dotyczące Łazienek rozproszone były po archiwach i bibljotekach Drezna, Berlina, Petersburga, więc opracowanie ich dziejów było bardzo trudne, zwłaszcza w czasach wojny. Po wojnie wywiezione przez Rosjan sprzęty wróciły, najważniejsze jednak dokumenty, choć przyznane Polsce traktatem Ryskim, znajdują się ciągle jeszcze na obczyźnie. Jakkolwiek więc całkowite i szczegółowe opracowanie dzieł sztuki zebranych na terenie Łazienek nie może być jeszcze dokonane, tych pięć nowych studjów jest niezmiernie cennym przyczynkiem do poznania rezydencji najkulturalniejszego z królów polskich. Świetny badacz i głęboki znawca, jakim jest Władysław Tatarkiewicz, zadał sobie nie mało trudu przeglądając i wyszukując materjały rękopiśmienne stare mapy, zdjęcia architektoniczne i widoki Łazienek, rekonstruując niektóre fakty na podstawie dalekich wzmianek i pośrednich informacji, z czego powstało dzieło, pierwsze w swoim rodzaju i jedyne, na którem opierając się, będzie można kiedyś dać wyczerpującą już monografję tej rozkosznej siedziby królewskiej, skąd literatura i sztuka rozchodziły się na całą Polskę i która była kolebką nowej rodzimej twórczości.

Bez Łazienek i ich wielkiego twórcy rozwój sztuki polskiej opóźnił by się o lat nie wiedzieć ile, one były właściwą Akademją w najszerszem tego słowa znaczeniu i one właśnie są nieśmiertelnym tytułem do wdzięczności naszej dla nieszczęśliwego Stanisława Augusta, który swe błędy polityczne hojnie okupił kładąc podwaliny przyszłej kultury polskiej.

Poniekąd takim hołdem złożonym ostatniemu królowi polskiemu jest dzieło Tatarkiewicza, które powinien każdy poznać i które ukazuje się bardzo na czasie. W szeregu rozdziałów „Pałac", „Ermitaż", „Amfiteatr", „Dom Turacki" i „Łazienki po wyjeździe Stanisława Augusta" mamy dokładne dane budowy, ozdób, sprzętów, przeznaczenia, dzieł sztuki, ich twórców, historję tych prac itp. szeregowanych systematycznie i podanych w formie tak zajmującej, iż odtworzyć sobie można dokładnie ten ruch i życie, jakie tam niegdyś panowały. Erudycja autora łączy się z darem opowiadania tak, że dzieło czyta się jak piękną opowieść o tych niezapomnianych czasach rozkwitu kultury polskiej.

Wprost z magnacką, jak na dzisiejsze czasy, hojnością wydała tę książkę „Książnica-Atlas", której za szatę zewnętrzną należy się najwyższe uznanie i podzięka.

Niechże więc teraz każdy, kto ma zwiedzić Łazienki weźmie wprzód do rąk piękne dzieło Tatarkiewicza, niech ono będzie przewodnikiem po tej ukochanej przez króla siedzibie, której wspaniałością zachwycali się i zachwycają obcy. Tak samo było w r. 1797 na ostatniej recepcji księżniczki pruskiej w Łazienkach, która odbyła się z ceremoniałem monarszym i na której dwór cały nie mógł dość nadziwić się wszystkim cudom. A do samotnika w petersburkim Pałacu Marmurowym pisał o tem mistrz Bacciarelli: „Ale ani p. Tyszkiewiczowa, ani nikt z rodziny Waszej Królewskiej Mości nie chciał być dnia tego w Łazienkach; zbyt im było boleśnie brać udział w zabawie w tem miejscu, w którem niema już Waszej Królewskiej Mości. A księżna wojewodzina Radziwiłłowa i pani Kicka płakały w dzień uroczystości w Łazienkach, wspominając, że Wasza Królewska Mość nie zamieszkuje już tej uroczej miejscowości".

Dusza królewska, zaklęta w tych murach, ożywa na kartach dzieła Tatarkiewicza...

Artur Schroeder.

DZIAŁ GRAFOLOGA.

Lwów, 7 marca.

Chcąc otrzymać ocenę, należy dopełnić następujących warunków:

1) Przesłać do Redakcji „Kurjera Lwowskiego" **(„dla Grafologa")** próbkę pisma jak najobszerniejszą, pisaną na papierze nieliniowanym, **atramentem, niewymuszenie** najlepiej jakiś długi list, pisany już poprzednio do znajomych lub krewnych, albo jakieś zapiski. Gorzej nadają się do oceny odpisy, zupełnie zaś nie nadają się korespondentki, wizytówki, pismo kaligrafowane i tp.).

2) Próbkę pisma zaopatrzyć w **podpis względnie pseudonim, pod którym ma się pojawić ocena.**

3) Dołączyć do listu Nr. 2 (dwa) banknotem za każdą ocenę.

ODPOWIEDZI GRAFOLOGA.

„Wesoły" St. Sącz. Dążność do dystynkcji, brak poczucia oszczędności. Przewaga uczucia nad rozumem, impulsywność, **brak panowania nad sobą.** Przystępność, **namiętność,** drażliwość. **Brak prostoty,** sporo próżności, egoizmu. Skrytość, brak zaufania do ludzi. **Materjalizm.**

„Klima Z." Zamiast oceny żąda Pani rad. Dobrze więc: W pierwszym rzędzie **pozbyć się zbytniej a zupełnie nieuzasadnionej skromności.** Posiadasz Pani tyle **zalet nieprzeciętnych,** a tyle właściwości miłych dla otoczenia, **byle ich pod korcem nie chować,** byle je pokazać. Posiada Pani **główkę jasną,** rozsądną, szczerość, **dobre serce,** subtelność. Lubisz Pani porządek, czystość.

Nie przesiaduj **w samotności** — to dla Ciebie **trucizna.** Szukaj ludzi wesołych, unikaj sentymentalnych, przeczulonych. Dobieraj sobie **lekturę lekką, niefrasobliwą.** Wybiegaj się, wytańcz aż do zmęczenia, by nie zasypiać ze znudzenia, lecz ze znużenia.

„Rawicz", Pipidówka. Skromność, mała troska o majątek, **dobre serduszko,** szczerość, prostota. Chciałaby stale panować nad swojem uczuciem, niezawsze jej się to jednak udaje. **Chce i umie rozkazywać,** potrafi też i słuchać. Głowa mądra. Lubi krytykować. Temperament świetny, przeważa jednak **żywość i wesołość.**

„Oleńka". Ogromnie **naturalne** stworzonko, wiele temperamentu, rozmachu, ruchliwości. Nie umie opanować swej burzliwej, popędliwej natury. **Mówi, jak myśli, a czyni jak mówi.**

Nie dba o nic — ani o to, co o niej mówią, ani o to, co robi. **Porządek zewnętrzny** — **rzecz trzeciorzędna.** Rwie się do życia, do radości, unika smutku, trosk. **Nie lubi być sama,** musi widzieć dookoła siebie wesołe roześmiane twarze, lubi chłopców im więcej, tem lepiej, a to właśnie nieszkodliwe. **Siebie kocha** — nawet bardzo. **Trochę uparta,** niejednokotnie drażliwa, czasem nawet nieznośna. Zrasztą **z natury dobra** aż do naiwności. A z nauką jakoś tam nie bardzo! Zdałaby się rózga.

„Aktorka". Szkoda, że pisma za mało. — Dystynkcja, stanowczość, nawet **pewnego rodzaju męskość.** Łagodna, dobra, szczera, otwarta. **Zamiłowanie piękna,** porządku, pewność siebie. Prostota, **wykształcenie. Rozum.** Zmysł dla robót ręcznych.

Dr. O.

——oxxo——

NA KRAWĘDZI DNIA.

Tramwajowa elegancja.

Lwów, 7 marca.

Tramwaje lwowskie — według moich obserwacji — posiadają zaledwie **jednego konduktora w europejskim stylu.**

Nazwiska nie znam. Jestto mężczyzna w wieku 40—45 lat, brunet, wąsy strzyżone po angielsku, zawsze schludny, uśmiechnięty, mógłby być **mistrzem dobrego tonu dla niejednego dygnitarza.**

Przy tem prawdziwy gentleman. Pannom, bez względu na wiek i piękność, pomaga wsiadać i wysiadać, bilety podaje zawsze złożone do ręki, zwraca uwagę na pakunki, robi miejsce, informuje: słowem, jest prawdziwym konduktorem.

Lwowianie znają go dobrze, witają i żegnają serdecznie, jak towarzysza podróży. **Szczególnie płeć piękna jest z niego zadowolona.** Jego sympatyczna postać zawsze decyduje o wyborze wozu.

Niestety on tylko jeden. Bo reszta zdradza **kałmuckie maniery.** Oto choćby jeden obrazek.

Do wozu wsiada jakiś poważny pan. W wozie ciasno, nie można ruszyć.

— Kto jeszcze nie ma biletu? — woła konduktor.

— Mam kartę i zaraz pokażę — mówi ów pan.

— Panie, skad ja moge wiedzieć co to za karta, to każdy sobie może tak powiedzieć.

— Za kogoż pan mnie ma — woła oburzony gość — czy pan nie widzi, że nie mogę w tej chwili ruszyć ręką?

— No prędzej, bo ja nie mam czasu!

I zaczyna się lwowskie besztanie. Tak wygląda **pospolita elegancja w tramwajach lwowskich.**

Mamy przecież pretensję do kultury zachodniej. **Na stukilkudziesięciu konduktorów, jeden uprzejmy** — to trochę za mało.

Lwowskimi tramwajami jeżdżą ludzie obcy. Nie zawsze trafią na owego gentlemana. Wielu z nich opinję swoją ustali sobie na podstawie tego drugiego obrazka i powie o nas **że Lwów ma wprawdzie tramwaje z wieku XX, ale konduktorów... — z epoki kamiennej.**

K.

Car żyje!

Rzym, 7 marca.

Rzymskiego korespondenta medjolańskiej „Gazetta del Popolo" zapewniła wdowa zastrzelonego przez bolszewików w. księcia Pawła, że car Mikołaj II żyje jeszcze, że udało mu się uciec z więzienia w Jekaterenburgu i że ukrywa się w klasztorze na Syberji.

Do wielce tej nieprawdopodobnej wiadomości dodaje korespondent, że także w. książę Mikołaj przekonany jest o tem, że car żyje jeszcze — tem bardziej — ponieważ niedawno temu chłop rosyjski przywiózł mu list od cara Mikołaja II. Wszystko to wygląda na bajkę.

——o——

Z Filatelistyki.

Lwów, 7 marca.

Rok 1925 tudzież bież. pozostawią po sobie niechybnie nazwę lat wystaw filatelistycznych. Obok bowiem mniejszych, które w licznych miastach Niemiec, Anglji, się odbyły w ub. roku, ważniejsze miejsce zajmuje wystawa **w Moskwie, w Lipsku, Cambridge** i in. zaś przodujące zajęła wystawa **w Paryżu,** którą urządzono z wielkim rozmachem w osobnym dziale wystawy artystycznej. Prócz innych sposobów, które miały głosić światu sławę wystawy filatelistycznej, wydano także **osobny znaczek pocztowy** wartości 15 centimów.

W roku bieżącym odbędą się również liczne wystawy filatelistyczne, a więc zapowiedziana jest na czas od 1 do 15 maja b. r. **wystawa w Wiedniu** i wielu innych miastach starego lądu, jednak rozmach, z którym przystąpił do urządzenia filatelistycznej wystawy **Nowy York,** zaćmi z pewnością wszystkie poprzednie, a może i przyszłe podobne przedsiębiorstwa. Już samo wyznaczenie **kilkuset złotych i srebrnych medali,** prócz tysięcy innych mniejszych nagród za piękne zbiory, mo że stworzyć w przybliżeniu obraz tego, co w dniach 16 do 23 październik[a] b. r. Nowy York oczom widzów przedstawi.

Przyczyna tej świetności przyszłej wystawy łatwa do odgadnięcia: przodujące stanowisko dolara w całej Europie, umożliwiło filatelistom amerykańskim zakupno i przewiezienie poza ocean wielu niemal dla kieszeni przeciętnego europejczyka **nieprzystępnych zbiorów.** Jeśli więc jury „międzynarodowej wystawy przyznawać będzie medale złote i inne, to z największą pewnością szczęśliwymi laureatami będą przynajmniej w znacznej liczbie sami amerykanie.

Prelekcje popularne na kresach wschodnich.

Lwów, 7 marca.

Inspektorat szkolny w Kowlu, prowadzący oświatę pozaszkolną w powiecie organizuje pod przewodnictwem inspektora dr. Krystanowskiego „wykłady popularne" i dąży do budowy domów ludowych. Inżynier Libański, przyjął zaproszenie na wykłady i w Kowlu wygłosi pierwszy wykład z cyklu: O współczesnej technice i jej znaczeniu dla Rzeczypospolitej. Prelekcja odbędzie się w niedzielę 7 bm. w sali gimnazjum państwowego.

Akcja ta oświatowa rozszerzona będzie i na powiat wileński w Wilnie, Grodnie, Lidzie i td.

KURJER SZACHOWY

pod redakcją K. F.

Partje z ostatniego międzynarodowego turnieju w Moskwie.

Gra indyjska

Białe: Torre (1).	Czarne: Sämicch (0).
1. d2—d4	1. Sg8—f6
2. Sg1—f3	2. e7—e6
3 Gc1—g5	3. c7—c5
4. e2—e3	4. Sb8—c6
5. Sb1—d2	5. b7—b6
6. c2—c3	6. Gc8—b7
7. Gf1—d3	7. c5×d4
8. c3×d4	8. Gf8—e7
9. Sd2—c4	9. Hd8—c7
10. Hd1—d2	10. Wa8—c8
11. 0—0	11. h7—h6
12. Gg5—f4	12. d7—d6
13. Wf1—e1	13. Sc6—d8 (czarne grają rozważnie i solidnie, lecz przeciwnik jest genjuszem!)
14. Hd2—d1	14. Sf6—d5
15. Gf4—g3	15. 0—0
16 Sf3—h4	16. g7—g5
17. Hd1—h5(!)	17. Kg8—g7 (lepiej było zabić figurę na h 4, co doprowadziłoby do remis).
18. We1×e6 (młody Meksykańczyk czekał, zda się tylko na ten moment).	18. Sd8×e6
19. Sh4—f5+	19. Kg7—g8
20. Sf5×h6+	(wobec czego czarne poddają).

Partja powyższa jest jedna z najkrótszych i najświetniejszych w turnieju.

NOTATKI I ODPOWIEDZI.

Turniej szachowy o mistrzostwo Rzeczypospolitej Polskiej, ma się odbyć niebawem w Warszawie. Lwowskie kluby szachowe, które rozporządzają bardzo wybitnemi siłami, otrzymały zaproszenie do wysłania wspólnego reprezentanta, z którego to zaproszenia jednak nie skorzystają, a to dla braku funduszów. Jesteśmy przekonani, że z tego samego powodu, także liczne inne miasta nie będą reprezentowane, tak, że wynik turnieju nie będzie odzwierciedleniem układu sił wśród szachistów całego państwa. W innych krajach popierają w tym kierunku rządy, przyczyniając się ofiarą, która stosunkowo jest nieznaczna. Tak też i u nas być powinno, zwłaszcza, że szoby o wysondowanie sił, którebу nas zastąpić mogły godnie na arenie międzynarodowych zapasów.

† Aleksander Flamberg, wybitny polski mistrz szachowy, zmarł w Warszawie dnia 24 stycznia b. r. Zmarły zdobył drugą nagrodę w turnieju mistrzów w Petersburgu w r. 1911 i odznaczył się zaszczytnie w rozlicznych innych turniejach. Teraźniejszego mistrza światowego Bogolubowa (zwycięzcę w turnieju w Moskwie) pobił swego czasu w matchu 3:0. Cześć pamięci wielkiego naszego szachisty!

Trzecia międzyklubowa rozgrywka we Lwowie („Lwowski Klub Szachistów" — Klub „Hetman"), odbyła się w dniu 21 lutego b. r., i pozostała znowu nierozstrzygnięta. Silberstein przegrał z Wóriem, dr. Roman z Sokołowskim, Scherz z Popielem, Tigermann z Morawskim, Grünberg z Orłem, Wróbel z drem Lilienem, Kurkiewicz z Kohnem, Halta z Friedmanem, Jakobi z Merzandem, Limbach z Knappeisem.

Dr. D. W jednym z poprzednich numerów zapowiedzieliśmy wszakże w dniu 6 marca b. r. rozpocznie się międzynarodowy turniej mistrzów szachowych na Semmeringu (Hotel Panhausa). Rozumie się, że nie omieszkamy o przebiegu i wyniku tego turnieju Czytelników naszych poinformować.

Korespondencje w sprawach szachowych, prosimy adresować do Redakcji „Kurjera Lwowskiego" „Dział szachowy".

OD ADMINISTRACJI

Prosimy uprzejmie o uregulowanie prenumeraty do

10. MARCA

w przeciwnym razie będziemy zmuszeni wstrzymać wysyłkę „KURJERA LWOWSKIEGO".

Zamiejscową prenumeratę przesyłać należy **tylko przekazem pocztowym.**

W przededniu rozstrzygającej batalji.

DYMISJA BRIANDA NIE WPŁYNIE NA SPRAWĘ PRZYJĘCIA NIEMIEC DO LIGI.

Genewa, 6. 3. (PAT.) Wiadomość o dymisji **Brianda wywołała w kołach** Ligi Narodów **wielkie wrażenie.** Uważają tu, że **następstwa mogą być poważne,** jednakże o ile pewne **ważne dyskusje mogą być odroczone, to nie da się uskutecznić odroczenie** sprawy **przyjęcia Niemiec.**

GŁOSY PRASY FRANCUSKIEJ.

Paryż, 6. 3. „Petit Par." wywodzi, że **polemika** przeciwko przyznaniu **Polsce stałego miejsca** w Radzie L. N. **polega na fałszywem ujęciu sprawy,** a mianowicie na zapatrywaniu, że kandydatura polska jest **manewrem antyniemieckim.** — Tymczasem faktem jest, że **Polska** — zarówno jak **Hiszpania** i **Brazylja,** — **starały się o stałe miejsce w Radzie L. N. już dawniej.** Obawy niemieckie są bezpodstawne. Uchwały Rady L. N. zapadać mogą tylko **jednomyślnie i Niemcy** mają zawsze prawo **veta.**

Paryż, 6. 3. (PAT). Omawiając **spotkanie Brianda ze Skrzyńskim,** „Le Matin" podnosi **dwuletnie wysiłki** polskiego ministra, czynione **w kierunku przywrócenia pokoju na wschodzie.** Dziennik przypomina — że minister Skrzyński nie domagał się **stałego miejsca** dla Polski w Radzie Ligi Narodów dla podniesienia prestigu, albowiem **udział Polski w Radzie Ligi jest konieczny dla pokoju.** Briand ma przedstawić ministrowi Skrzyńskiemu projekt kompromisu, na podstawie którego Polska otrzyma niestałe miejsce w Radzie Ligi Narodów.

GDAŃSK — A RADA LIGI NAROD.

Gdańsk, 6. 3. (AW.) Korespondent genewski „Danz. N. Nachr." pisze, że o ile **Polska** na obecnej sesji Ligi Narod. **otrzyma stałe lub niestałe miejsce w Radzie L. N.,** to z punktu widzenia interesów gdańskich **Rada Ligi zmieni zupełnie swój charakter.** Gdańsk nie ma bowiem swego przedstawiciela w Radzie Ligi Narodów, to też **w sprawach spornych polsko-gdańskich decydować będzie faktycznie Polska.**

Odjazd delegacyj do Genewy.

Briand pojechał również.

Paryż, 6. 3. (PAT.) **Briand wraz z delegacją francuską odjechał do Genewy.** Odjechały również do Genewy delegacje **angielska, polska, czechosłowacka i hiszpańska.**

Jak się dowiaduje Agencja Havasa, można uważać za rzecz prawdopodobną, iż **jutrzejsze rozmowy przedwstępne w Genewie doprowadzą do jednomyślnego udzielenia Niemcon stałego miejsca w Radzie Ligi Narodów.**

Pozatem można mieć nadzieję, że osiągnięty będzie **kompromis w stosunku do Polski i Brazylji** już to za pomocą przyznania im miejsc niestałych, już to zapomocą odroczenia decyzji do narad wrześniowych Lig Narodów.

Co oświadczył prem. Skrzyński prasie francuskiej?

Paryż, 6. 3. (Tel. wł.). **Minister Skrzyński** oświadczył red. **„Petit Par.",** że obecnie **nie czas na prowadzenie polemiki** i wygłaszanie oświadczeń. Do Genewy **nie należy przybywać z nieprzyjaznemi zamiarami,** lecz jedynie w charakterze **pośrednika pokoju,** gdyż chodzi o **pomyślny rozwój dzieła locarneńskiego.** Red. **„Matina"** oświadczył **p. Skrzyński,** że rozpoczętą **w Locarno politykę** można **kontynuować w Genewie,** trzeba mieć jednak zaufanie do **możliwości porozumienia** i do płodnej współpracy **z dawnymi przeciwnikami.** Jeżeli w Locarno przestano dzielić świat na **zwycięzców i zwyciężonych,** to nie można tworzyć i z drugiej strony **nowych przywilejów na koszt bezpieczeństwa innych państw.**

ZAWODY NARCIARSKIE W ZAKOPANEM.

Zakopane, 6. 3. (PAT). **Hala Gąsienicowa.** Wyniki dzisiejszych biegów:

Bieg główny panów na dystansie 18 km.

Seniorzy I klasy: Nemecki (Czech) 1 godz. 27 min. 5 sek. **Bujak** (Sokół) 1 g. 27 m. 11 s. **Czech** Władysław (Sokół) 1 g. 27 m. 24 s. **Krzeptowski** Andrzej II (S. N. T. T.) 1 g. 28 m. 43 s. **Ratay** (Austrja) 1 g. 29 m. 15 s. **Bujak** Franciszek (S. N. T. T.) 1 g. 29 m. 20 s.

Seniorzy II klasy: Lankosz (S. N. T. T.) 1 g. 34 m. 34 s. **Żydkowicz** (S. N. T. T.) 1 g. 35 m. 19 sek. **Motyka** 1 g. 37 m. 15 s.

Klasa starszych A: Schille Kazimierz (S. N. T. T.) 1 g. 34 m. 35 s. **Feinstauer** (Czechy) 1 g. 35 m. 53 s.

Klasa B: Bednarski 1 g. 42 m. 46 s.

Bieg pań juniorów 4 km.: Staślówna - Polankowa (Sokół) 20 min. 45 sek., doskonała forma. **Sawczakówna** (S. N. T. T.) 25 m. 5 sek. **Sieczkówna** 27 m. 40 sek.

Bieg pań o mistrzostwo Polski 6 km.: Mistrzynią na rok 1926 została p. **Loteczkowa ze Lwowa,** która przyszła w czasie 29 minut 54 sek. **Czarnecka** (A. Z. S. Warszawa) 43 min. 41 sek. **Bogucka** 36 min. 32 s.

—oo—

Czyżby Litwini przygotowywali drugi atak?

Wilno, 6. 3. (AW). W ciągu dnia 4 b. m. i nocy na 5 b. m. panował na granicy polsko - litewskiej **spokój** dzięki **zdecydowanej postawie naszych posterunków.** Litwini dotychczas nie obsadzili na stałe posterunków linji granicznej, stawiając je tylko w dzień, **a na noc ściągając posterunki** i patrolując gęsto w odległości 1 km. od granicy. — Stwierdzono, że władze litewskie nie mają zamiaru skupiać znaczniejszych oddziałów wojska regularnego, **ściągają natomiast z głębi Litwy oddziały partyzanckie szaulisów,** podwożąc jednocześnie znaczniejsze ilości ammunicji i prowiantów na odcinek kliszebłocki. Istnieją poszlaki, że Litwini **przygotowują się do drugiego podobnego ataku** i zamierzają zorganizować akcję dywersyjną.

—xo ox—

Przed pogrzebem śp. arcyb. Cieplaka.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 6 marca.

Minister spraw wewnętrznych przyjął dziś, w zastępstwie premjera, p. Barylskiego w sprawie **przewiezienia zwłok ś. p. ks. arcybiskupa Cieplaka.**

Wagon ze zwłokami przybędzie do Gdańska już 9 b. m., a nie 16 b. m., jak poprzednio podano. Przewiezienie zwłok do Warszawy, w drodze do Wilna, odbędzie się **10 b. miesiąca.**

Z SALI SĄDOWEJ.

Oszust ze Strassburga przed sądem we Lwowie.

Lwów, 7 marca.

W dniu wczorajszym rozpoczął zeznania Eugenjusz **Bizanz** właściciel firmy „Zamet", główna ofiara spółki Korwin—Witkowski. W firmie „Zamet" 60 proc. udziałów posiadali Rudolf i Hilda Zeise, którzy za pośrednictwem oskarżonego Witkowskiego **odstąpili** swój **udział** Janowi Korwinowi **za 80.000 zł.** Kwotę tę zabezpieczył on prawem zastawu na swej majętności **Jureczkowo,** poczem Jan Korwin otrzymał od p. Bizanza **weksle kaucyjne** na zabezpieczenie jego udziału w firmie „Zamet" na wypadek, gdyby z spółki wystąpił.

Otrzymane weksle na sumę około 36.000 zł. wręczył on Witkowskiemu, a ten **bezprawnie zeskontował** je dzieląc gotówkę między siebie i Korwina.

Bizanz nie będąc przygotowanym na podobne płatności nie był w stanie weksli tych wykupić, co wywołało panikę wśród wierzycieli firmy „Zamet".

Firma podkopana wskutek machinacji Witkowskiego i Korwina zmuszona była zgłosić **postępowanie ugodowe.**

Ponadto Korwin wybrał gotówką z kasy firmy około 7.000 zł. na spłatę swoich długów prywatnych i pobierał 300 zł. miesięcznie na swoje utrzymanie, gdyż Jureczkowo nie przynosi żadnego dochodu.

W dniu dzisiejszym, zeznaje dalej świadek. Wszystkie weksle zostały przez firmę wykupione, tak kaucyjne jak i prywatne p. Korwina.

Przesłuchany brat Jana Korwina, Maciej, nie obciąża Witkowskiego, brata zaś nazywa megalomanem i oszustem.

Dalszy ciąg rozprawy w poniedziałek.

MINISTER PRACY W ŁODZI.

Łódź, 6. 3. (PAT). O godz. 11.30 przybył tu **minister pracy** i opieki społecznej **Ziemięcki.**

PRACE W GDYNI WKRÓTCE SIĘ ROZPOCZNĄ.

Gdynia, 6. 3. (AW.) W najbliższym czasie rozpoczną się tu po dłuższej przerwie **prace przy budowie dworca i koszar w Gdyni.** Roboty te dadzą zatrudnienie **kilkuset** bezrobotnym.

SKAZANIE FAŁSZERZY BANKNOTÓW 1.000-FRANKOWYCH.

Haga, 6. 3. (Tel. wł.). Skończył się **tu proces** przeciw 3 emisarjuszom węgierskim: pułkownikowi Jankowiczowi, Marsovsky'emu i Mankowiczowi, oskarżonym o to, że w grudniu 1925 r. puszczali w obieg w Holandji fałszywe banknoty 1.000-frankowe, **wiedząc o tem, że są podrobione.** Pułk. Jankowicz zeznał, że jedynem jego zadaniem było przewiezienie zapieczętowanych pakietów za granicę, gdzie mieli puszczać w obieg falsyfikaty Marsovsky i Mankowicz. Doręczone mu przez ks. Windischgraetza pakiety zaopatrzone były **pieczątką ministerstwa spraw zagranicznych.** Po przyjeździe do Amsterdamu doręczył pakiety współoskarżonym. Następnego dnia z powodu braku pieniędzy puścił w obieg jeden falsyfikat. Po przeprowadzonej rozprawie sąd skazał Jankowicza **na 9 lat,** a Marsovsky'ego i Mankowicza **po 7 lat ciężkiego więzienia.**

WYLEW WILJI.

Wilno, 6. 3. (PAT.) Na skutek trwającej od kilku dni odwilży **Wilja ruszyła w górnym biegu.** Od Wilna natomiast do ujścia rzeka pokryta jest lodem. Płynące **kry utworzyły** w okolicy Ponary pod Wilnem **duże zatory powodując wylew rzeki na szerokiej przestrzeni.**

Z akcją ratowniczą pospieszyły miejscowe władze administracyjne, policja i wojsko. Jest nadzieja opanowania żywiołu i uchronienia nadbrzeżnych miejscowości od powodzi.

Wiadomości telegraficzne.

= **Do Warszawy przybył poseł polski w Belgradzie** p. Okęcki, w celach służbowych. P. Okecki zabawi w Warszawie kilkanaście dni.

! Wyciąć i na razie przechować !

KUPON 3.

dla Czytelnika „Kurjera Lwowsk."

uprawniający do udziału

w losowaniu obrazu

A. Bartkowskiego

Imię i nazwisko: ____________

Dokładny adres: ____________

KRONIKA.

MARZEC
6
SOBOTA

Dziś: rzym.-kat. C. 3 Głucha, gr-kat. N. D. Miasopust.
Jutro: rzym.-kat. Jana Bożego. gr.-katol. Połykarpa.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

TEATR WIELKI.

Niedziela 7 o 12-ej w południe „Misterjum Narodowe" urządzone staraniem Tow. Mogił P. B.

Niedziela 7 o 3 pop. „Carmen". Ceny zniżone popoł.

Niedziela 7 o 7·30 wiecz. „Kredowe Koło".

Poniedziałek 8 bm. „Nietoperz".

Wtorek 9 bm. „Kredowe Koło".

TEATR NOWOŚCI.

Niedziela 7 o 3·30 pop. „Uriel Akosta". Ceny zniżone popoł.

Niedziela 7 bm. 7·30 wiecz. „Marjetta".

Poniedziałek 8 bm. „Pan Naczelnik—to ja...".

Wtorek 9 bm. „Czarne Róże". Premjera.

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO.

Poniedziałek o 7.30 „Sublokatorka".

Wtorek o 7·30 „Świt, dzień i noc" (ceny popularne).

———

Repertuar Ukr. Naddnieprzańskiego Teatru pod dyr. N. Bojko.

Sala Łysenka, Szaszkiewicza 5.

Sobota pop. o g. 3·30. Ceny o 30% zniżone „Pan Twardowski", wiecz. o g. 8. punktualnie „Dybuk".

Niedziela popoł. o g. 3·30. Ceny o 30% zniżone „Rewizor z Petersburga".

Wtorek „Bez winy winowajcy" premjera. — Specjalne nowe dekoracje i wspaniałe kostjumy.

CO GRAJĄ DZISIAJ W KINIE:

Apollo: „Ten którego biją po twarzy", III. i IV. serja „Golgoty uczciwej kobiety".

Palace: „Czar Walca czyli Nux książęcy małżonek".

——oo——

— Teatr Wielki zapowiada na **dzisiejsze popołudniowe przedstawienie**, po cenach zniżonych, operę Bizeta: **„Carmen"**. Wieczorem ukaże wspaniały poemat dramatyczny Klabunda: **„Kredowe koło"**.

— **Teatr Nowości** daje dziś poraz pierwszy na **popołudniowe przedstawienie, po cenach zniżonych**, tragedję K. Gutzkowa: **„Uriel Akosta"**. Wieczorem ukaże się po raz ostatni, przed wyjazdem na kilkudniowy odpoczynek p. Korabianki, ulubiona operetka sezonu: **„Marjetta"**.

— **„Czarne róże"**, operetka Goetze'go, opracowana przez reżysera p. Tatrzańskiego, kapelmistrza p. Seredyńskiego i baletmistrza p. Cesarskiego, w pierwszorzędnej reprezentacji artystycznej — ukaże się po raz pierwszy we wtorek, dnia 9. bm. na scenie Teatru Nowości.

— **Matylda Polińska - Lewicka**, świetna śpiewaczka i **Tadeusz Mazurkiewicz** ceniony kapelmistrz opery warszawskiej, rozpoczną gościnne występy w połowie przyszłego tygodnia na scenie Teatru Wielkiego.

— **W Teatrze Małym** przed wystawieniem nowej sztuki, z której próby odbywają się codziennie pod kierunkiem reżyserskim dyr. Czarnowskiego, pójdą jeszcze dwie najbardziej ulubione komedje, mianowicie w poniedziałek **„Sublokatorka"** Siedleckiego, w dawnej premierowej obsadzie, we wtorek zaś poraz ostatni urocza komedja Nicodemiego **„Świt, dzień i noc"**. Obie te sztuki, jak wiadomo, grane są koncertowo przez naszych artystów i cieszyły się ogromnem powodzeniem. Dziś ti. w niedzielę popołudniu ujrzymy również poraz ostatni wesoła komedię angielską **„Hau-Hau"** z niezrównanym dyr. Czarnowskim w roli głównej.

OD ADMINISTRACJI.

Wszelkie kwoty pod adresem Administracji „Kurjera Lwowskiego" przesyłać należy przekazem pocztowym, aż do podania nowego numeru P. K. O. — Pieniądze przesyłane na dawny numer P. K. O., nie będą uznane.

——oo——

Mówią, że...

niebawem rozpocznie się dyskusja czy miasto ma dalej prowadzić teatry czy też je wydzierżawić.

— — — — — — — — — —

zdania będą bardzo podzielone, a już dziś stronnictwo Strzelnicy wypowiada się za wydzierżawieniem. Sprawę tę jednak inne miasta już rozwiązały stojąc słusznie na stanowisku, iż tak jak nie można wydzierżawiać muzeów, nie wolno dzierżawić teatru. Dziś w odrodzonej Polsce teatr odgrywa i odgrywać będzie w rozwoju cywilizacyjnym wielką rolę, dlatego też miasta muszą mieć bezpośrednią nad nimi kontrolę, muszą serdecznie się nim opiekować. Taki mały Łuck dał najlepszy przykład, iż pojął należycie swoje zadanie; założył teatr, dba pilnie o niego, wydatnie go subwencjonuje i ciągle dba o jego rozwój. Czyżby Lwów ze swoją tradycyjną dewizą „pomnożyciela Polski" miał pierwszy wyłamać się z obowiązku, jakie przyjęły na siebie inne nasze miasta?...

rrr.

——oo——

— **Misterjum narodowe „Dla Ciebie Polsko"**, powtórzone będzie w dniu dzisiejszym na scenie Teatru Wielkiego, punktualnie o godz. 12-ej w południe. Sprzedaż biletów po cenach niższych od cen popołudniowego przedstawienia dramatu, trwa nadal w kasie Teatru Wielkiego i miastowej. —

— **Uroczystość wręczenia Księgi Pamiątkowej prof. Balzerowi**, odbędzie się w niedzielę, 7. bm. o godz. 11 przedpoł. w Archiwum Ziemskiem (Bernardyńskiem). Program: przemówienia: prof. dr. Leona Pinińskiego i prof. dr. Oswalda Balzera. Komitet redakcyjny: Władysław Abraham, Przemysław Dąbkowski i Leon Piniński.

— **Trzeci Maja.** W środę 10 b. m. o godzinie 18-tej, odbędzie się w sali ratuszowej, zebranie reprezentantów władz, towarzystw i instytucji społecznych zwołane przez wojewodę dra Garapicha, celem ukonstytuowania komitetu obchodu święta państwowego 3-go Maja. Instytucje, któreby wskutek mylnego adresu i t. p. nie otrzymały bezpośrednio zaproszenia, **są proszone tą drogą** o wysłanie swych delegatów na zebranie.

— **„O budowie portu lotniczego L. O. P. P. we Lwowie"** wygłosi inż. p Adam Tiger, referat na nadzwyczajnem walnem zgromadzeniu Delegatów Kół L. O. P. P. P. należących do Komit. I. dziel. LOPPP., które się odbędzie 8 bm. o godz. 18.30, w sali Instytutu Technologicznego we Lwowie ul. Bourlarda l. 5, I piętro.

——oo——

Solski już wraca do Lwowa.

Lwów, 7 marca.

Jak się dowiadujemy, genialny mistrz sceny przyjeżdża do Lwowa i **grać będzie w Teatrze Małym** świetną swą rolę **Pierczychina w „Mieszczanach"** we środę, czwartek i piątek.

Solski wraca następnie do Warszawy i za tydzień **znowu przyjeżdża do Lwowa, by wystąpić w „Polityce i miłości"**, głośnej nowości repertuarowej bieżącego sezonu.

——oo——

Z targu.

Lwów, 7. marca.

Ceny nabiału: 1 l mleka 30—35 gr., 1 kg masła 6—7 zł. 1 kg sera 1·20—1·60 zł.

Jaja po 12—14 gr. sztuka.

Jarzyny: 1 kg. ziemniaków 10—marchwi 25—30 gr., buraków 15—30 gr., pietruszki 40 gr., cebuli 50—70 gr.

Owoce: 1 kg jabłek 30 gr. do 1·50 zł. cytryny po 10—15 gr.

——oo——

— **Wystawa Juljana Fałata, Marjana Ruzamskiego, Feliksa Wygrzywalskiego**, która zdobyła sobie niebywałe powodzenie, trwać będzie nieodwołalnie tylko do czwartku d. 11. bm. Niedziela bieżąca jest ostatnią sposobnością dla szerszych sfer do zwiedzenia tej niepospolitej wystawy (Muzeum Przemysłowe, brama od u. Dzieduszyckich) od godz. 10-3.

— **Związek Oficerów Rezerwy.** Zarząd Ziem południowo-wschodnich we Lwowie, podaje niniejszem do wiadomości, że nie ma nic wspólnego z różnego typu ulotkami, rzekomo organizacji faszystowskiej, które w ostatnich czasach anonimowo ukazały się na terenie Lwowa i Małopolski. Anonimowi organizatorzy powyższej akcji prowadzonej w kierunku nieznanych nam celów, usiłują bezprawnie podszyć się pod firmę Związku Oficerów Rezerwy.

— **Zarząd Powszechnych Wykładów Uniwersyteckich i Politechnicznych** donosi, że dzisiaj, niedziela (7 marca), odbędzie się odczyt dr. Gustawa Załęckiego p. t.: „Czy reforma rolna jest konieczna?" — Uniwersytet, ul. Marszałkowska, Sala Kopernika, I. p., o godzinie 5-tej.

× **Z karty żałobnej.** W Garbach w Poznańskiem zmarła **Zofja z Cegielskich Bobrzyńska**, małżonka b. posła, b. namiestnika b. Galicji i b. prezydenta krajowej Rady szkolnej dra Michała Bobrzyńskiego.

× **Krakowscy studenci medycyny** zapowiadają **strajk demonstracyjny** z powodu wstrzymania kredytów na utrzymanie klinik uniwersyteckich.

——oo——

PŁACA MARSZAŁKA FRANCJI.

Paryż, w marcu.

Stosownie do nowej ustawy o uposażeniu podniósł rząd francuski pensję marszałkowi Fochowi i innym marszałkom. Foch pobierać będzie **75.000 franków rocznie**, czyli około 18.000 złotych. **Generałowie francuscy** pobierać będą **40.000 frank.** rocznie, pułkownicy 30.000, a porucznik około 8.000 fr. Szeregowiec francuski pobiera 1 fr. dziennie.

——oo——

Czarny Mojżesz.

Lwów, 7 marca.

Przed rokiem aresztowany został w Ameryce niekoronowany król murzyński, Markus Gervey Stał on na czele ruchu murzyńskiego, którego celem jest stworzenie niepodległego bytu dla 10 miljonów murzynów amerykańskich. Garvey założył towarzystwo okrętowe, które miało przewieść wszystkich murzynów do jednego z krajów Afryki, najchętniej do republiki Liberia, osadzony jednak został w więzieniu za oszustwo, mianowicie za sprzedaż bezwartościowych akcji. „Czarny Mojżesz" Garvey redaguje pismo, które podjęło walkę o wyzwolenie kolorowych ludów całego świata. Obecnie redakcja dziennika mieści się w więzieniu, gdzie Garvey pisuje codziennie artykuły.

Co się stało w mieście?

— **Nożownictwo.** Do szpitala powszechnego we Lwowie przywieziono wczoraj z Hodowicy powiat Lwów, Marcina Chmiela porani0nego nożem przez Józefa **Kaniaka**. Kaniaka aresztowano. — Mojżesz Gross zamieszkały przy ul. św. Michała l. 5 w Zamarstynowie, został wczoraj gdy powracał do domu o godz. 23 tuż pod domem **napadnięty** przez nieznanego osobnika, który poranił mu nożem głowę. Grossa zaopatrzyło pogotowie — napastnik zaś zbiegł.

— **Czaszkę ludzką** znalazł w śmietniku realności przy ul. **Legjonów l. 1**, dozorca domu Stefan Patyj. Zawiadomiona policja wdrożyła dochodzenia.

— **Kradzieże i włamania.** Alfred Schwebel urzędnik fabryki **„Mazaga"** doniósł wczoraj policji o **systematycznej kradzieży skór** z tej fabryki, przez zajętych tam robotników. Szkoda na razie nie ustalona. Policja wdrożyła dochodzenia.

Wilhelmowi Zipperowi, zamieszkałemu przy ul. Wronowskich l. 17 skradli nieznani złodzieje po rozbiciu strychu **bieliznę wartości** 300 złotych.

——oo——

GDZIE SIĘ PODZIAŁY PIENIĄDZE DANE „POCISKOWI".

Warszawa. 5. 3. (AW.) W dniu 27 ub. m. zarząd fabryki **„Pocisk"** wywiesił zawiadomienie, że wskutek wyczerpania kredytu w min. spraw wojskowych, nie może wypłacić robotnikom i urzędnikom zaległych pensji. „Robotnik" donosi, że do gen. Norwid-Neugebauera, udała się delegacja pod przewodnictwem posła **Pragiera** domagając się wyjaśnień. Gen. Neugebauer oświadczył, że **„Pocisk" otrzymał 600 tysięcy złotych** ze skarbu i oprócz tego **ma się wyrachować z udzielonej mu zaliczki w kwocie 3 miljonów zł.**

——oo——

Tegoroczne Duńskie Targi Przemysłowe odbędą się między 13. a 28. III. 1926. w Kopenhadze. Gdy wystawa ta ma za zadanie objęcie całego przemysłu duńskiego, tegoroczne Targi kładą szczególnie nacisk na zapoznanie przemysłowców z wyrobami przemysłu metalowego i maszynowego i w tym celu wszystkie poważne firmy tej gałęzi przemysłu w Danji przygotowują na szeroką skalę wzięcie udziału w tej wystawie.

Bliższych informacji dla osób lub zrzeszeń, zamierzających uczestniczyć w Targach duńskich, **udziela Konsulat Duński we Lwowie, ul. Nowy Świat 14. od godz. 10 do 12 przedpoł.** 1346

Humor.

NA SZCZĘŚCIE.

— Ależ zeszczuplałaś i masz piękną, modną linję...

— Straciłam w tym roku 25 funtów.

— Jakim sposobem

— Miałam ciężką grypę.

— Ależ masz szczęście!

Z ROZMÓWEK NASZYCH SUWERENÓW.

„Podniesienie naszych dyjet poselskich w obecnym czasie, jest conajmniej nie na miejscu, bede tembardziej oponował, im wiekszą bedę miał pewność, że zostaną uchwalone".

——oo——

Kurjer ekonomiczny.

* **Znesienie „czarnej listy“.** „Orszak Polski“ od nowego roku zniósł „czarną listę“ i utrzymuje obecnie ewidencję tylko tych płatników, którzy **notorycznie nie wykupują swych weksli.**

* **Cena ropy** trzyma się mocno. Niewielkie transakcje zawarto w tym tygodniu poniżej 10 wagonów po 171 — 172 dolarów. Szyb „Petrol“ w Tustanowicach dowiercił się ropy z produkcją 4 wagony dziennie.

Zebranie wierzycieli Banku dla Handlu i Przem.

Lwów, 7 marca.

Zbankrutowany Bank dla Handlu i Przemysłu w Warszawie miał także oddział we Lwowie i... licznych w mieście naszem wierzycieli. Onegdaj odbyło się w Warszawie zebranie wierzycieli w tem liczni przedstawiciele wierzycieli prowincjonalnych. Zebrani reprezentowali **długi banku na 8,190 000 zł.** Jak wiadomo bank ten, który utrzymywał filję także w Paryżu — zarwał we Francji emigrantów polskich, przeważnie robotników na parę miljonów złotych.

Zebranie warszawskie po dłuższej dyskusji zażądało rychłego zakończenia sanacji (?) zbankrutowanego banku. Uchwalono zwrócić się do sądu z prośbą o wypłacenie wierzytelności **do 100 zł w ratach.**

Zbankrutowany ten bank wyrządził ogromną szkodę nietylko swojej klienteli, lecz także uczciwym bankom — od których na skutek tego krachu wielkiego banku — wycofano złożone oszczędności.

TABELA WYGRANYCH LOTERJI PAŃSTWOWEJ.

W 23-cim dniu ciągnienia V-tej klasy Polskiej Państwowej Loterji klasowej główniejsze wygrane padły na numery następujące:

Po 5.000 zł. nr.: 7276 59665.

Po 3.000 zł. nr.: 45348 55606.

Po 2.000 zł. nr.: 4020 21857 35549 54406 (los kupiony w firmie „Nadzieja“, Lwów, Sykstuska 6).

Po 1.000 zł. nr.: 5996 13338 25812 44539 48138 52152 57228 63015 63683.

Po 600 zł. nr.: 3570 10675 16569 16680 35728 42685.

Po 500 zł. nr.: 2434 4613 11900 13027 16337 16873 22002 24635 37566 38597 39775 41041 42812 48231 51904 55261 56146 56803 57297 61262 61443 61982 63792 64699.

Po 400 zł. nr.: 2956 6055 6252 6561 6566 11889 13444 14507 15305 16962 19877 20891 22159 22460 25050 25139 27816 29136 29356 30789 31423 34001 37473 37907 41960 42732 45974 49877 50783 51776 54146 57429 60448 60548 61973 62070.

Po 300 zł. wygrane padły na resztę wylosowanych numerów.

—oo—

—oo—

Kto otrzymuje kredyty angielskie w Polsce?

Warszawa, (Tel. wł.).

Przyjazd do Warszawy **Gaidnora,** dyr. Overseas Banku w Londynie, wzbudził zrozumiałe zainteresowanie, wywołując szereg domniemań co do celów jego przyjazdu. Wyjaśnić należy, iż p. Gaidner był już w Polsce niejednokrotnie celem zaznajomienia się z pracami **Banku Anglo-Polskiego,** którego większość akcji znajduje się w portfelu Overseas Banku. Inwestowaniem **kapitałów** angielskich zajmuje się **specjalny syndykat bankowy** z Overseas Bankiem i British Trado Corporation na czele. **Kredyty dla przemysłu cukrowniczego** płyną bądźto przez Bank Angielsko - Polski, bądźto przez **Bank Cukrownictwa w Poznaniu** dla przemysłu cukrowniczego zachodniej Polski. Bank Angielsko-Polski współpracuje również z szeregiem innych gałęzi przemysłowych, udzielając im kredytów dyskontowych i kredytów specjalnych. Kredyty dla Tow. Akc. **„Siła i Światło“,** płyną przez „The Power and Traction Fianco Co“, które posiada przedstawicielstwo w Polsce.

—oo—

CENY CUKRU ZOSTANĄ OBNIŻONE.

Warszawa. (Tel. wł.)

Rada naczelna przemysłu cukrowniczego — jak wiadomo — bez zezwolenia ministerstwa — podwyższyło cenę cukru, **zawiadamiając po fakcie dokonanym** ministerstwo skarbu, iż od 5 lutego br. podwyższyło cenę cukru do 83 zł. za 100 kg. bez opakowania. Ministerstwo skarbu po porozumieniu się z innemi ministerstwami przyznało jednak cukrowniom podwyżkę ceny cukru tylko **do 80 zł.** za 100 kg. z doliczeniem 2 zł. na opakowanie. Równocześnie wezwało ministerstwo skarbu radę naczelną przemysłu cukrowniczego do obniżenia ceny cukru do tej wysokości.

Drakońskie prawo.

Lwów, 7. marca.

Amerykankom, które poślub’ły cudzoziemców **przed wrześniem 1922** prawo imigracyjne w St nach Zjed. **zabrania** przebywać tam na st łe. Żona Anglika, pani Peggy Hull Kinley dziennikarka, urodzona w Kanzas. której rodzina **od przeszło 100 lat posiada obywatelstwo amerykańskie** przed 1 maja br. będzie musiała opuścić Stany Zjednoczone.

—oo—

Meteoryt do sprzedania.

Wiedeń, w marcu.

Przed kilku miesiącami spostrzeżono w **Oedenburgu** i okolicy około godz. wpół do 8-mej wieczorem **olbrzymi meteoryt,** który spadł z **silnym łoskotem i blaskiem.**

W kilka tygodni później **znaleziono** wielki kawał meteorytu w pobliżu **Wiener-Neustadt.** Obecnie **nadleśniczy** z Oedenburga Józef **Schwarz** ogłasza w pismach, że ma **do sprzedania meteoryt.** W dniu, kiedy zaobserwowano niezwykłe zjawisko, widział on **dwa spadające z nieba ognistE kamienie** i poszedł w tym kierunku. Po dłuższem szukaniu **znalazł jeden z meteorytów,** który był **jeszcze gorący** i wydzielał **zapach jakiegoś gazu.** Drugiego kawałka nie mógł leśniczy znaleźć.

Wykopaliska archeologiczne w Rosji.

Moskwa, w marcu.

W okolicy miejscowości Serpukow nad rzeką Oką o 70 mil na południe od Moskwy, odkryto cenne wykopaliska archeologiczne pochodzące z **4 i 5 wieku przed Chr.**

W mogile znaleziono **przedmioty szklane, bransolety, żelazne narzędzia i grzebienie z kości.** Oprócz tego natrafiono przy kopaniu na **przedhistoryczne mieszkania jaskiniowe.** Odkryto dalej **ruiny twierdzy Czezilow,** które to miasto według legendy, miało rywalizować z Moskwą i rozpadło się w **12. wieku po Chr.**

—oo—

Spór o grób Nieznanego Żołnierza w Alpach.

Lwów, 7 marca.

W austrjackiem ministerstwie spraw wojskowych wyłonił się projekt, ażeby zwłoki Nieznanego Żołnierza pochować **na szczycie Grossglockner** i tam też wystawić symboliczny pomnik. **Niemiecko-austrjacki związek alpejski sprzeciwił się** temu, argumentując, że szczyt ten posiada już krzyż pamiątkowy. Pozatem wysunięto jeszcze ważniejszy zarzut: grób Nieznanego Żołnierza powinien znajdować się **w miejscu łatwo dostępnem,** aby wszystkie matki i wdowy, których synowie i mężowie zginęli bez wieści, mogły grób ten odwiedzać. Trudno wymagać od nich, by chodziły modlić się i płakać na najwyższy szczyt Alp wschodnich.

—oo—

Brak mieszkań w Moskwie.

Lwów, 7 marca.

Rząd sowiecki przenosi część swych agend z Moskwy do Petersburga, gdyż w stolicy **katastrofa braku mieszkań** przybiera **coraz większe rozmiary.** W celu przesiedlenia szeregu urzędów funkcjonuje od kilku lat **specjalna komisja.** Sprawozdanie tej komisji wykazuje, że opróżniono w Moskwie **100 mieszkań** czyli 480 domów, przenosząc do Petersburga i innych miast **24 wielkich urzędów.** Mimo to niema już dziś w Moskwie **ani jednego pokoju wolnego,** a biura mieszkaniowe są oblężone przez **85.000 bezdomnych.** Komisja nalega, by rząd przeniósł jeszcze więcej departamentów z Moskwy i by w każdem z wielkich miast skupił tylko czwartą część urzędów.

—oo—

Kurjer Radjowy

PROGRAM RADJOKONCERTÓW na dziś.

Berlin (513). Godz. 20.00. Fatiniza, operetka w 3 akt.

Praga (368). Godz. 19.30. Koncert czeskiej Filharmonji.

Oslo (382). Godz. 21.30. Koncert skrzypcowy Leifa Halvorsena.

Rzym (425). Godz. 20.40. Wyjątki z opery La Gioconda Poncheliego.

Zurych (515). Godz. 20.30. Wieczór arji operowych Glucka.

Wiedeń (531). 20.00. Małgorzata — Faust opera w 5 akt. Gounoda.

Londyn (365). Godz. 21.00. Nabożeństwo z grą organową i kazaniem.

RÓZGRYWKI SZACHOWE ALJECHINA W WIEDNIU.

Wiedeń, 5. 3. (PAT.) Wczoraj odbyły się tu **rozgrywki z mistrzem** gry w szachy **Aljechinem,** który grając przeciwko 32 graczom, **wygrał** 21 partji.

MIEJSKI TEATR WIELKI

Początek przedstawień o godz. 7·30

Niedziela 7 marca 1926.

Kredowe koło

(„KREIDEKREIS“)

Poemat dramatyczny w 5-ciu aktach — wedle chińskiej legendy — Klabunda.

OSOBY:

Czang-Haitang	Hańska
Pani Czang, jej matka	Pillerowa
Czang-Ling, jej brat	Peliński
Ma. mandaryn	Żytecki
Ji-Pei, jego żona, pierwszego stopnia	Rasińska
Pao, książę	Stępowski
Czu-Czu, sędzia	Fertner
Czao, sekretarz sądu	Szosland
Tong, właściciel herbac.	Kalinowski
Położna	Dobrzańska
Kulis I	Koczyrkiewicz
Kulis II	Relski
I-szy żołnierz	Bielecki
II-gi „	Czaki
III-ci „	Przystawski
IV-ty „	Neuman
Woźny sądowy	Dobrski
Oberżysta	Lewicki
Poeta	Rzęcki
Mistrz ceremonji	Wierzbicki
Policjant	Czaszka
Gejsza	* * *

Urzędnicy sądowi, gejsze, publiczność, dziecko, policja, żołnierze

Reżyser: **Edward Zytecki**

—oo—

TEATR NOWOŚCI.

Początek o godz. 7·30.

Niedziela 7 marca 1926.

Marjetta

Operetka w 3-ch aktach R. Bodansky’ego i B. Hardt-Wardena. Muzyka Waltera Kollo. Tłómacz Wincentego Rapackiego (syna).

OSOBY:

Rene di Torelli	Kuligowski
Marietta, księżna Lavarny	Rylska
Margrabia Paolo Arancini	Sowiński
Antonio del Fosco, ochmistrz dworu księżnej Lavarny	Szmid
Nicolo Tromboni, uliczny muzykant	Tatrzański
Marietta, pomarańczarka	Korabianka
Capistrani, dyr. kasyna	Kopczynski
Zambisi	Kowalski
Fredo, kelner	Hilzenrah
Detektyw	Szymański
Kamerdyner I.	Bykowski
Kamerdyner II.	Fried

Rzecz dzieje się w Rzymie, współcześnie

Reżyser: **Michał Tatrzański.**

—oo—

Nakładem Nowej Spółki Wydawniczej. Odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Stroiński.

Z drukarni Polskiej we Lwowie, Chorążczyzna 17, Tel. 29-19. pod zarz. Z Kiełbusiewicza.